

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspe-
dycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155,—

Młodzież szkolna do szeregu — NA POWITANIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

931

W przededniu święta majowego

elementy skrajne i policja wykazują ożywioną działalność

Dostojny gość

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

Jesienią bieżącego roku przyby-
wa do Polski brat cesarza japoń-
skiego, który podróżuje po krajach
Zachodu. Oprócz Warszawy zwi-
dzi on Kraków i Zakopane.

Polsko-sowiecka

konferencja graniczna

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

W ubiegły wtorek odbyła się w
Kołosowie polsko-sowiecka kon-
ferencja graniczna dla unormowa-
nia drobnego ruchu granicznego w
związku z robotami polnemi.

Zwrot cła

przy wywozie wyrobów
bawełnianych

Przemysł bawełniany przywiązu-
je bardzo dużą wagę do tego, aby
rozporządzenie o nowych zwrot-
tach cła przy wywozie wyrobów
bawełnianych zostało ogłoszone
przed likwidacją tranzycji na se-
zon zimowy. Do czasu ogłoszenia
tego rozporządzenia poszczególne
fabryki będą musiały wstrzymać
się z oferowaniem towaru na wy-
wóz, co, wobec uskutecznienia
przez importerów zagranicznych
gros zakupów w kwietniu i maju,
mogłoby spowodować stracenie
bieżącego sezonu i nadziei na zwi-
kszony wywóz. (Iskra)

Rewizje u komunistów przeprowadzono w stolicy

Z Warszawy donosi WIP.:
Przez cały dzień wczorajszy
władze bezpieczeństwa stolicy
zajęte były likwidowaniem 1-
majowej akcji komunistycznej.
Podczas przeprowadzonych ma-
sowych rewizji w mieszkaniach
wybitnych komunistów znale-
ziono całkowity plan działania
komunistów warszawskich w
dniu 1 maja. Komuniści pro-
jektują na ten dzień masowe
wystąpienia. Zamierzają oni
urządzić zbiórki i wiece przed
fabrykami. Następnie poszcze-

gólne oddziały maszerować na
ją w kierunku placu Grzybow-
skiego, gdzie odbyć się ma
wiec. Pochód ruszyłby nastę-
pnie przez plac Saski przed
gmach rady ministrów, gdzie
nastąpiłoby jego rozwiązanie.
Centralny komitet polskiej par-
tii komunistycznej wydał spe-
cjalne instrukcje co do zacho-
wania się podczas manifestacji.
Komuniści warszawscy rozwija-
ją ożywioną agitację wśród
młodzieży i na terenie biur po-
średnictwa pracy. Władze bez-
pieczeństwa przedsięwzięły sze-
reg środków, by nie dopuścić
do wystąpień komunistycznych
w dniu 1 maja.

Najście na magistrat usiłowano zorganizować w Piotrkowie

Z Piotrkowa donosi PAT.:
Naskutek agitacji komuni-
stycznej i uchwał, jakie zapa-
dły na zebraniu PPS-lewicy,
grupy bezrobotnych usiłowały
w dniu wczorajszym urządzić
najście na magistrat. Zarząd
miasta, powiadomiony o tych
zamierzeniach, zwrócił się o
interwencję do policji, która
obsadziła gmach magistratu.
Patrole policyjne rozproszyły
gromadzących się demonstran-
tów. Do żadnych poważniej-
szych zajść nie doszło.

Głównym powodem demon-
stracji była fałszywa pogłoska,
jakoby magistrat otrzymał od

rządu większą sumę pieniędzy
do rozdziału między bezrobot-
nych i pieniędzy tych nie
chciał rozdzielić.

P.U.P.P. w Częstochowie atakowany przez bezro- botnych

Z Częstochowy donosi PAT.:
Naskutek ogłoszenia przez
PUPP., że posiada 60 posad
dla bezrobotnych, zgromadziło
się wczoraj przed lokalem
PUPP. około 100 bezrobotn.,
którzy natrączywie poczę-
li domagać się pracy, usiłując
wdrzeć się do lokalu. W chwili,
kiedy policja wstrzymywała
bezrobotnych, ktoś z tłumu u-
derzył policjanta cegłą w ramię,
chcąc w ten sposób wywo-
łać zajście. Dzięki zimnej krwi
policji do zajść nie doszło.
Bezrobotni rozeszli się spoko-
nie.

P.P.S. i B.B.S. w stolicy uzgodniły program 1 maja

Z Warszawy donosi WIP.:
Wczoraj odbyła się wspólna
konferencja przedstawicieli B.
B. S. i P. P. S. w sprawie ob-
chodu święta 1 maja. Postano-
wiono, że B. B. S. wystąpi na
placu Teatralnym, P. P. S. zaś
na placu Grzybowski. Doszło
do porozumienia co do podzia-
łu dzielnic w tym dniu, aby
nie dopuścić do starć między
zwolennikami partji, co po-
szłoby przedewszystkiem na rękę
elementom skrajnym.

Minister Car uchylił konfiskatę

odpowiedzi, udzielonej mu w „Robotniku“ przez pos. Liebermana

Warsz. korespondent „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:

W świątecznym numerze „Ro-
botnika“ pojawił się, nie pierwszy

zresztą, artykuł posła Liebermana,
wymierzony przeciwko ministrowi
sprawiedliwości, p. Carowi.

Min. Car, dotknięty tonem arty-
kułu, wystosował do pos. Lieber-
mana list, w którym oświadczył,
że nie mogąc go spoliczkować fi-
zycznie, policzkuje go moralnie.
Odpisy tego listu min. Car przesłał
najwyższym dostojnikom państwo-
wym. Otrzymałszy list od p. Ca-
ra, pos. Lieberman odpowiedział
bardzo ostrym listem, podkreślając

metody oszczerstw i prowokacji,
stosowane wobec niego podczas
procesu b. min. Czechowicza.

List ten, ogłoszony we wczoraj-
szym „Robotniku“, został skonfi-
skowany. Dopiero wczoraj w godzi-
nach popołudniowych min. Car do-
szedł do przekonania, że jednakże
konfiskata odpowiedzi pos. Lieber-
mana jest skandalem, i jako naj-
wyższy kierownik wymiaru spra-
wiedliwości, uchylił zarządzenie
prokuratora w sprawie konfiskaty.

Warto jeszcze zaznaczyć, że po-
liście pos. Liebermana min. Car
znalazł dwóch przyjaciół, generała
i adwokata, którzy sporządzili jed-
nostronny protokół o niehonorowo-
ści pos. Liebermana. Cała ta sprawa
była wczoraj przedmiotem ożywo-
nych komentarzy w kołach politycz-
nych. M. in. zapytywano, dlaczego
minister na obrazę może reagować
listem, a dlaczego posej opozycji
musi reagować mianowaniem sekun-
dantów, gdyż w przeciwnym razie
może on być zdyskwalifikowany
pod względem honorowym.

„Wrogowie społeczeństwa“

CHICAGO, 24, 4. (PAT). Komi-
sja dla zwalczania przestępczości
sporządziła listę „wrogów społec-
zeństwa“, na której znajduje się
28 nazwisk z Alphonse Capone na
czele. Komisja wzywa władze do
traktowania wymienionych na li-
ście jako rzeczywistych „wrogów
społeczeństwa“.

Likwidację przedsiębiorstw państwowych

uchwaliła wczoraj jednogłośnie rada ministrów

Z Warszawy donosi WIP.:
Na radzie ministrów zapadła
jednomyślna uchwała w sprawie
jaknajszyszego zlikwidowania
wszystkich przedsiębiorstw pań-
stwowych, z wyjątkiem tych, któ-
re służą obronie państwa lub eks-
ploatacji wybrzeża polskiego. W
związku z tem kolejki zostaną prze-
organizowane na autonomiczną
spółkę handlową.

W związku z trudnościami fi-
nansowymi kolei ministerstwo ko-
munikacji opiera się obecnie sta-
nowczo wszelkim wnioskom, doty-
czącym dalszych zniżek w taryfie
towarowej. Ministerstwo musiało
już ponieść znaczne ofiary taryfo-
we w zakresie produktów rolni-
czych, a to w związku z przesile-
niem rolniczym. Następnie przesi-
lenie gospodarce zmniejszyło
ruch na PKP, a wskutek tego
zmniejszyło także dochody w wyż-
szym stopniu, niż wydatki. — mi-
mo że kolej odprawiła dziesiątki
tysięcy niestałych pracowników.
W związku z tem także pogoto-
wie kasowe PKP. jest znikome —
tak, że one są winne dostawcom o-
becnie około 29 milionów złotych.
(Iskra).

Walka z religią będzie hasłem 1 maja w Rosji

RYGA, 24, 4. (ATU). Według
urzędowego doniesienia z Moskwy
centralny komitet partji komuni-
stycznej Unji Sowieckiej ogłosił
linje wytyczne dla obchodu uro-
czystości 1 maja. Obchody te sym-
bolizować mają przedewszystkiem
walkę z religią i Watykanem, ce-
lem całkowitego zniszczenia wpły-
wów kościoła.

L. BAUER

Wędrownica w krainę chaosu

Odwrotna strona medalu komedji rozbrojeniowej

Londyn, czyli zbrojenie

Jeśli po nadechodzących katastrofach będą jeszcze istnieć historycy i będą kiedyś pisali historię konferencji londyńskiej, będą mieli prawo stwierdzić, że ludzkość 12 lat po największej rzezi niczego się nie nauczyła i niczego nie zapomniała. Ona sama jednak nie zauważa, i myśli jedynie o swych codziennych drobiazgach: cenach żyta, podatkach, filmach z Janningsem i meczach piłki nożnej. Co jednak dzieje się w międzyczasie w Londynie? Oto: otwarte przyznanie się do naszego rozkładu. Każdy dla siebie, wszyscy przeciwko pozostałym. Rozbrojenie jako interes, aby związać prawdopodobnego lub możliwego przeciwnika. Dla Stanów Zjednoczonych cel, aby nie wielkimi środkami pozostać najsilniejszymi. Dla Anglii, która nie może już więcej znieść tego ciężaru, jest to próba osłabienia pozostałych, bez jakiegokolwiek wzajemności ze swą stroną. Dla Japonii raczej korzystne uzbrojenie w ramach jej ograniczonych środków. Dla Francji beznadziejna próba sztucznego uwiecznienia przez nowych żyrantów niemożliwą konstrukcję mocarstwową umów paryskich. Dla Włoch, które chętnie chciałyby być mocarstwem, świetna i pożądana okazja odegrania pewnej roli i poszczucia całego świata przeciwko Francji. W ten sposób akcja, która chciała spróbować pełnąć naprzód rozbrojenie i umożliwić pokój, zamieniła się we wzajemne przypisywanie sobie odpowiedzialności, świętoszkowate stwierdzanie własnej cnoty, zupełnie tak, jak w roku pańskim wojny europejskiej. Nikt tego nie chciał. Ale jednak wszyscy postępują właśnie tak, jakby chcieli wojny.

Mąż z zapiętymi kieszeniami

Amerikanie, którzy niedawno uroczyście przekleli wojnę zapomocą swego paktu Kelloga, dowodzą czynem, że wierzą w wojnę i nie chcą nawet palcem ruszyć, aby jej zapobiec. Gada nie o pakcie konsultatywnym? Briand zainicjował, aby na wypadek groźby wybuchu wojny zebrał się uczestnicy konferencji londyńskiej w celu obradowania nad środkami zapobiegawczymi. Żadne zobowiązanie dla Stanów, jedynie to, że będąc zapytane, wygłoszą swe zdanie, wypowiedzą jakąś pobożną maksymę. Oczywiście nie byłoby to żadnym zabezpieczeniem dla Francji i jest nie do pomyślenia, aby Francja skutkiem tego zaprzesała odnawianie swą za-

niedbaną flotę. Ale nawet to wydawało się amerykańkom za wiele; oni sami chcą postanawiać, kto jest stroną napadającą, a napewno będzie to wtedy to mocarstwo, z którym da się zrobić mniej interesów handlowych. Zapobiec wojnie czy nie? Zagrozić atakującym? A może już zgóry odstraszyć od ataku? A więc w ten sposób po ważne i skutecznie zwalczać to, co się przekleło na papierze? Nie, to byłoby mieszaniną się do spraw Europy. Jedynie własne interesy Stanów będą wówczas decydowały, a myśl, że przecież największym interesem byłoby zapobiec wojnie, podarować ludzkości pewność pokoju, taką myśl nie kielkuje w Ameryce, której obecnie nie jest już lepiej, niż innym. Jakgdyby powstanie każdego prawa, każdego państwa i każdego postępu nie było uwarunkowane przez wstrącanie się. Mąż z zapiętymi kieszeniami jest bardzo zdumiony, że Europa nie chce nie zrobić dla jego przyjemności i sprzedać swą flotę jako stare żelazto. Mój Boże, jak źli i chętni wojny są ci Europejczycy. Nie ulega wątpliwości, że jest lepiej nie kłopotać się dalej o nich, jedynie wmuszać im towary amerykańskie i chować do kieszeni dorobek ich pracy.

Artykuł 16

A Anglija? Przecież tu rządzi labour party, ten sam Mac Donald, którego podpis widnieje pod protokołem genewskim. Ale nie chciałby, aby mu obecnie przypomniano tamtą omyłkę. Istnieje już za dużo paktów, mówi on żartobliwie. Ale czy nie dlatego istnieje za dużo paktów, że niema tego jednego jedynego, wszechogarniającego, decydującego? Czy właśnie sprzeciw w Londynie nie wskazuje najdowodniej, że wszystko, co dotychczas zostało zrobione, — Locarno, liga narodów, Kellog, — jest tylko iluzją, lub, jeśli się chce być szczerym, oszustwem? Prerażony Briand widzi, że wszystkie jego przypuszczalne atuty znikają. Mistrz Arystides nie rozumie już tego świata, mówi się o tonnach, a on szuka formuł. A jakby było, gdyby Anglija jednak chciała dać ów cień zabezpieczenia, po który Francja stale sięga? Przecież istnieje artykuł 16 statutu ligi narodów: rada daje swym członkom określone sankcje przeciwko łamiącym pokój. Anglija twierdziła dotychczas, że są to tylko nieobowiązujące rady. Francja chce, aby Anglija uznała te tezy - rady za obowiązujące rozkazy dla siebie. To byłoby jednak coś, z czym można wrócić do domu, i za co można by wreszcie zrezygnować ze 100 tysięcy ton — zreszta,

mówiąc między nami i nie powtarzając tego dalej, żądania francuskie pod tym względem i tak były przesadzone. Ale nie! Jeśli się dokładnie przyjrzeć, — to nie byłoby niczym więcej, jak cieniem bezpieczeństwa. Bo w radzie przecież zasiada także Anglija, zasiadają związane z nią państwa. To też Wielka Brytania zawsze mogłaby jeszcze w samej Genewie zapobiec wszelkim poważniejszym sankcjom ze strony rady ligi. A jednak nawet tego cienia nie chce Anglija przyznać. Wygląda to na związek, na co najmniej moralne związanie. Wielka Brytania mogłaby wtedy znowu zostać wciągnięta w wojnę, a co właściwie obchodzi Anglików Europa? Europa nie powinna mieć łodzi podwodnych i możliwie niewiele okrętów wojennych, — to jedynie obchodzi Anglię. A poza tym uważa Mac Donald ze swym całym narodem, że żyją w zupełnie innym układzie planetarnym.

Uprzytomnijmy sobie jedną rzecz: ta liga narodów, która jest rozslawiana, jako najwyższy autorytet, jako potęga pokojowa, nie ma nic, ani kodeksu prawnego, ani armji, ani żadnych organów, które mogłyby rozkazywać, lub wprost działać. Ma ona, jako jedyną sankcję, ten mizerny artykuł 16. Ten artykuł, według brzmienia statutu, przewiduje wszystko możliwe przedtem, zanim wkręczy w poważnym wypadku i można być zupełnie spokojnym, że gdyby doszło do konfliktu pomiędzy wielkimi tego świata, rada genewska napewno byłaby w sobie rozdarta i niezdolna do powzięcia jakiegokolwiek uchwały. A jednak mogłaby się ewentualnie zdobyć na pewien gest — w teorii, bo przecież w tym celu ist-

nieje ten legendarny, niewiarygodny artykuł 16, który stanowi cały dorobek zabezpieczenia pokoju, zorganizowanej woli za pobeżenia wojnie. Cóż, kiedy Anglija uważa, że artykuł ten głośi jedynie, iż może jej być udziałem z Genewy jedynie pewna rada, którą może, jak każdą inną enuncjację, z całym spokojem rzucić do kosza. Anglija wie oczywiście, że ta formuła rozpaczy Brianda byłaby nie tylko praktycznie bezwartościowa, lecz nie zdołałaby dziś nawet uratować konferencji londyńskiej; ponieważ wtedy byłoby Włochy jawnie upokorzone, a Mussolini — ba czego by wtedy Mussolini nie zrobił?

Locarno na wymówienie

Czy nie mówią już tego jego pisma, czy Palazzo Chigi nie wypuściło już całej swej sfory? Co za ogłaszające ujadanie. Byłoby ważniejszym przysłuchiwać się temu trochę, zamiast naprzekład przysłuchiwać się z uwagą mowom Hugenbergu. Co, ma być podjęta próba trochę energiczniejszego wystąpienia przeciwko napadającym? Anglija ma wziąć w tej sprawie na siebie zobowiązania? Włochy uważają, że Niemcy nie powinny się na to zgodzić, gdyż w ten sposób zostałyby obalone wszystkie aksjomaty i warunki, pod którymi Niemcy weszli do Genewy. Włochy nawołują do sprzeciwu wszystkie mocarstwa, nie reprezentowane w Londynie. Włochy wskazują na to, że mogłyby wymówić umowę locarneńską. Przecież dały w niej Francji zabezpieczenie, a teraz Francja nie chce się zgodzić, aby Włochy miały tak samo silną flotę jak

Francja. A więc Francja zbroi się jednak tylko przeciw Włochom, stara się wygrać wobec swej łacińskiej siostry swe większe bogactwo, wobec tej siostry, która jedynie, jak wiadomo, uratowała Francję i zdecydowała wojnę światową. Poważnie: nie jest to tylko faszystowski sposób nauczania historii. Wierzą w to całe Włochy. Nie wierzą, że Włochy były mniej towarzyszem broni, jak zakłopotaniem ententy, że Caporetto przedłużyło wojnę, że przyjęcie listu księcia Syxtusa zaoszczędziłoby światu najgorszego roku wojny, miliony istnień ludzkich i własnie ostatnie, najstraszniejsze zniszczenia. Ale zagrożenie wymówienia umowy locarneńskiej musi napędzić nadzieję wszystkich tych, którzy czekają już w Niemczech na rewanz i obecnie, kiedy ludzie Hugenbergu więcej lub mniej zawstydzeni rządzą, Rzym ma nadzieję, że nadeszła odpowiednia konjunktura. Dziwny skutek konferencji rozbrojeniowej. Szczególna logika faszystowska: jeżeli Francja, która posiada w całym świecie kolonie, przytem bardzo zagrożone, a w niedalekiej Afryce ma swe źródła siły, których musi bronić, jeśli ta Francja nie chce się zgodzić, aby Włochy miały tyleż ton, a więc w rzeczywistości miały nad Francją przewagę na morzu, — wtedy Francja jest stroną atakującą, zbrojąca się i prowokująca wojnę.

Plagiat historii świata

Czy nikomu nie przypomina? Widzimy tu przecież Mussoliniego zupełnie w tej samej roli, co swojego czasu Wilhelma, występującego za wszelką cenę przeciwko rozbrojeniu. Wówczas car zaprosił do Hagi, a przedstawiciele Niemiec mieli rozkaz sabotowania wszystkiego. Tym razem Mussolini każe sabotować Grandiemu. Wie on oczywiście, że żądanie jego jest niewykonalne, że nawet pacyfistyczny rząd w Paryżu nie mógłby się zgodzić bez naruszenia swych obowiązków na równość floty wojennej z Włochami tak długo, póki nie istnieje funkcjonująca liga narodów i skuteczne sankcje przeciwko atakującym. Gdyż Włochy ze swą podwójną armją, ze swym ludem wychowanym do wojny, ze swą rozbechtaną nienawiścią i zazdrością wobec Francji są w psychologicznym prawdopodobieństwie bardziej zdolne do wojny, niż Francja; jeśli będą do tego miały jeszcze przewagę na morzu i jeśli będą przekonane, że Waszyngton ani Londyn

Końcowe posiedzenie



konferencji rozbrojeniowej w Londynie w dniu 23 kwietnia.

Dokończenie na str. następnej.)

Wędrowka w krainę chaosu

(Dokończenie)

nie ruszą palcem, aby zapobiec katastrofie, to wtedy też nastąpi katastrofa przy pierwszej okazji. Jest prawdopodobne, a nawet pewne, że rezultat rozczaruje wówczas Włochy. W każdym razie osiągnęły już dziś, że świat jest od rozbrojenia i pokoju bardziej oddalony niż kiedykolwiek i oczywiście ranęj przypisuje się winę za to.

Francuska „psychoza bezpieczeństwa“

To już wydaje się pewne, wszędzie można o tem czytać, że Francja ma „psychozę bezpieczeństwa“. Francuzi przypominają o tem, że przeżyli trzy inwazje w ciągu jednego wieku, krwawili w czasie wojny światowej i nie widzą zabezpieczonych swych posiadłości, to też nie chcą się dać pozbawić swej broni uśmiechami. Traktat wersalski jest zły, to przyznaje dziś również większość francuzów, a maż, który go stworzył, Tardieu, właśnie ostatnio utracił jego moc głosowaniem za planem Younga i rezygnacją z artykułu 430 w jego najważniejszym postanowieniu. Jednak: wciąż jeszcze pozostaje traktat i jeśli kiedykolwiek będzie konieczna jego dalsza zmiana, to trzeba wiedzieć, czy ma być ona dokonana przez rozsadek, czy przez gwałt. Takie, a nie inne jest zagadnienie i jakkolwiek byłoby niepopularne wypowiedzenie tego, jest jednak prawdziwe: pakt ligi narodów i pakt Kelloga nie dają żadnego bezpieczeństwa nie tylko francuzom, ale żadnemu państwu i jest zastępcą konferencji londyńskiej, że uczyniła to widocznem nawet dla najbardziej zaślepionych. Stany Zjednoczone i Anglja mają dla życzeń bezpieczeństwa jedynie pogardliwe ruszenie ramion. Można powiedzieć, że nie istnieją wieczne umowy, że władza się zmienia, narody rosną i padają. Zupelnie słusznie i dlatego właśnie gwarancje pokoju będą musiały wkraczać w charakterze pośredniczącym i łagodzącym. Ale właśnie wtedy muszą te gwarancje pokoju istnieć, i muszą one wychodzić ze współczesności, zupełnie tak samo, jak prawo prywatne wychodzi z faktu posiadania. W Londynie jednakże widzimy, że odmawia się gwarancji; każdy żąda, nikt nie ręczy. Żadne państwo nie myśli dalej, niż o sobie, nikt nie rozumie, że gwarancje pokoju są jego najistotniejszym interesem i w ten sposób wierne pilnowana suwerenność osobista pozwala każdemu doprowadzać do zguby siebie, a wraz z tem i wszystkich innych. Nietylko samej Francji konieczne jest bezpieczeństwo, lecz każde państwo, ludzkość w swej zbiorowości, która pozwoli, ale chwilowo jeszcze nie-

Krwawa rewolucja w Indjach

Tłum zwolenników Gandhiego napadł w Peszawarze na wojska angielskie

LONDYN, 24 IV. (ATE). — W Peszawarze wydarzyły się wczoraj krwawe rozruchy hindusów. Garnizon angielski zmuszony był do otwarcia ognia z karabinów maszynowych, 12 hindusów jest zabitych, 20 rannych. Liczba zabitych i rannych żołnierzy angielskich nie jest ustalona.

Przebieg zajść w Peszawarze był następujący: tłum hindusów rzucił się na dwa samochody pancerne, które zatrzymał, oblał benzyną i podpalił. Dwaj żołnierze, znajdujący się we

wnętrzu, spłoneli żywcem. W innym miejscu tłum rzucił się na sierżanta angielskiego, który jechał motocyklem i zamordował go siekierą.

Na wiadomość o rozruchach pojawiły się oddziały wojsk angielskich, oraz kompanje wojsk kolorowych, które zostały obrzucone przez tłum kamieniami. Wojska użyły broni palnej. W mieście przywrócono spokój. Po ulicach krążyą gesty patrole wojskowe.

Na skutek wypadków w Peszawarze zarządzono na uli-

cach Lahore ostre pogotowie. Z Lahore odeszły posiłki wojskowe do Peszawaru.

Rozruchy wydarzyły się również w Madrasie.

LONDYN, 24 IV. (ATE). — Z Peszawaru donoszą, że podczas wczorajszych rozruchów ulicznych odnieśli rany: wiceprezydent policji oraz jeden z wyższych oficerów policyjnych.

Wczoraj w Kalkucie podczas eskortowania przez ulice miasta hindusów, uwięzionych

za złamanie ustawy o monopolu solnym, tłum usiłował odbić aresztowanych i obrzucił eskortę kamieniami. Napastników rozpedzono.

Aresztowanie sekretarza Gandhiego

LONDYN, 24 IV. (ATE). Sekretarz Gandhiego, Mahaduy został aresztowany z 7 ochotnikami w chwili, gdy nieśli wołki z solą wydobyta z morza.

Magistrat Tomaszowa nie ustąpi!

Województwo skreśliło z budżetu zwyczajnego 150 tysięcy zł.

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego“ (A.) telefonuje:

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej Tomaszowa odczytano zatwierdzony przez województwo budżet miasta, w którym województwo poczyniło zmiany, skreślając na wniosek delegata oszczędnościowego z budżetu zwyczajnego, wynoszącego 1200 tysięcy — sumę ogółem 150 tysięcy złotych.

Największe protesty wywołało skreślenie przez województwo pozycji 32 tysięcy złotych na opiekę społeczną.

Radni socjalistyczni, omawiając skreślone sumy, czynili odpowiedzialnymi za skutki województwo i delegata oszczędnościowego. Podkreślali przytem, że wspomniany delegat pobiera podwójną pensję, jako emeryt i jako delegat.

Zaznaczono również, że skreślone pozycje nie noszą charakteru jednolitego planu gospodarki. Cały budżet wygląda obecnie, jak sklecony dowolnie. Natomiast nie widać w skreśleniach żadnych zarzutów co do wadliwej gospodarki rady miejskiej.

Przepelniona galerja przytłumowała zbyt żywy udział w dyskusji, tak że przewodniczący nie wypuszczał dzwonka z ręki, a nawet musiał kilka razy przerywać posiedzenie.

Postanowiono zwrócić się do ministerstwa z rekuresem celem przywrócenia skreślonych pozycji.

Po uchwaleniu powyższego wniosku zabrał głos delegat oszczędnościowy i wyjaśnił, że jeżeli rada miejska potrafi znaleźć oszczędności w innych działach, to możliwe będzie przywrócenie niektórych skre-

powstrzymanie idzie do chaosu. Dyktatury w walce. 10 milionów bezrobotnych, coraz wyżej piętrzące się mury celne, próbowanie wszelkich środków, aby wypchnąć nędzę do sąsiedniego domu, Europa balkanizuje się — naprawdę, nadchodzą wielkie dni dla fabryk gazów trujących. Czy panowie w Londynie dojdą do jakiejś formuły, czy nie: rozbrojły się jedynie rozsadek i poczucie ludzkości.

Czy jeźdźcy apokaliptyczni nie siedzą już znów w siodłach?

ślonych sum, np. na opiekę społeczną.

W trakcie dyskusji prezydent miasta, sprowokowany przez jednego z radnych z N. P. R., oświadczył:

„Władzy nie oddamy, gdyż narazilibyśmy się na zarzut, żeśmy zabagnili stosunki w magistracie i uciekli! Ustąpimy, gdy trudności, czynione nam, będą nie do zniesienia, lub w wypadku rozwiązania rady miejskiej!“

Kowal zawinił, a ślusarza powieszą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec katastrofalnego przebiegu sezonu w stołecznych teatrach miejskich przewidziane są w niedługim czasie dymisje na kierowniczych stanowiskach. Uchodził za rzecz pewną, że dymisję otrzyma kierownik literacki teatrów miejskich, p. Zawistowski, pisarz, bardzo zbliżony do byłego obozu „Skamandra“. Pan Zawistowski padnie podobno ofiarą dyrektora teatrów miejskich, p. Sliwińskiego, który przez cały czas pracy narzucał apodyktycznie swe zdanie, dalekie od elementarnych zasad rzeczowości.

Zjazd nauczycieli

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie zjazd nauczycieli szkół powszechnych poświęcony spółdzielczości. Na zjeździe przemawiać będzie b. prezydent Rzplitej p. Stanisław Wojciechowski.

Czy wiecie, że...

...ukończono układanie szyn na kolei turkiestańsko-syberyjskiej na przestrzeni 1445 klm.

...w Rzymie odbył się wczoraj rano ślub p. Oddy Mussolini, córki premiera włoskiego z hrabią Galezzo Ciano. Przy ceremonji ślubnej byli obecni, poza rodzicami i rodziną, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny itd.

...senat amerykański uchwalił zmniejszyć liczbę emigrantów z Europy do Stanów ze 150 tys. na 80 tys. rocznie.

...w miasteczku Codak Rapids w stanie Iowa zmarła niejaka Marja Wickham, licząca 75 lat, która ostatnie 40 lat nie opuszczała łóżka, a była przytem zupełnie zdrowa.

Z Warszawy donoszą:

Władze administracyjne nie uważają za stosowne przedłużać kadencji tych rad miejskich, które upływają w roku bieżącym, uważając, iż jest pożądane, aby nowe siły zajęły się gospodarką samorządową.

Zgodnie z tą tendencją, władze administracyjne rozpięły już wybory do rady miejskiej m. Konstantynowa w woj. łódzkiej, a latem roku bieżącego, wobec upływu kadencji całego szeregu rad miejskich innych miast województwa łódzkiego, zarządzane będą również wybory.

W lipcu upływa kadencja rady miejskiej m. Aleksandrowa i m. Rudw. Pabjanickiej. W sierpniu upływa kadencja rady miejskiej m. Tuszyńska, a we wrześniu — rady miejskiej m. Zgierza. (ISKRA)

Po kredyty dla Polski wyjechał p. Devey do Paryża

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża amerykański doradca finansowy rządu, p. Devey. Podróż doradcy pozostaje w związku ze staraniami o kredyty dla polskiego przemysłu i rolnictwa. Wracając przed sześciu tygodniami z Ameryki p. Devey zapoczątkował

z paryskimi sferami finansowymi rozmowy, które teraz mają być w Paryżu kontynuowane.

Powrót p. Devey'a spodziewany jest 6 maja.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż raport doradcy finansowego za I kwartał r. b. zostanie podany do ogólnej wiadomości w pierwszej połowie maja.

Wzmożony import i eksport spowodował wzrost wpływów państwowych

Dochody z cel osiągnięte w marcu r. b. w stosunku do lutego r. b. wzrosły: cło przywozowe w marcu r. b. przyniosło sumę — 28,863 tys. zł., podczas gdy w lutym r. b. — tylko 19,575 tys. zł.; również wzrosły wpływy uboczne od cła przywozowego, gdyż w marcu r. b. wynosiły 2,615 tys. zł., podczas gdy w lutym r. b. — 2,202 tys. zł.; wpływy z cła wywozowego w marcu r. b. wyniosły 239 tys. zł., podczas gdy w lutym

r. b. — 135 tys. zł.

Ogółem wpływy z cel w marcu r. b. wyniosły 31,729 tys. zł., wobec sumy 21,924 tys. zł., osiągniętej w lutym r. b.

Wpływy z opłat stemplowych i danin pokrewnych wzrosły w marcu r. b. w porównaniu do wpływow, osiągniętych w lutym r. b. z tego źródła, o 1,028 tys. zł., wynosiły bowiem w marcu r. b. — 17,096 tys. zł. wobec 16,068 tys. zł. w lutym r. b. (Iskra)

Kradzież złotego pióra, którem podpisano układ w Locarno

PARYŻ, 24. 4. (ATE). Z Hagi donoszą, iż historyczne złote pióro, którem podpisywano układy w Locarno zostało zagubione. Z okazji drugiej konferencji haskiej, odbyła się w Hadze wystawa do-

kumentów dyplomatycznych. Miasto Locarno nadesłało na wystawę historyczne pióro, które jednak nie zostało odesłane z powrotem. Władze holenderskie czynią energiczne poszukiwania.

Wybuch granatu 15 żołnierzy rannych

WILNO, 24. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w koszarach 23 p. ułanów w Podbrodziu podczas ćwiczeń nastąpił wybuch granatu. Siłą wybuchu zostało rannych 15 ułanów, w tej liczbie 3 ciężko. Wszyscy oni zostali przewiezieni do szpitala wojskowego w Wilnie. Stan zdrowia niektórych jest ciężki. Wszczęto dochodzenie celem ustalenia przyczyny wybuchu.

„Mister Lynch“ w Ameryce

NOWY JORK, 24. 4. W Rosegalt w stanie Missisipi tłum kobiet złożony z 200 głów, rozszarpał na sztuki pewnego murzyna, podejrzanego o zamordowanie 17-letniego robotnika.

Policja była bezsilna wobec rozszalałego tłumu.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 25 IV. 1930. R. Nr. 32.

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

ciąg dalszy).

— Rozumiem, — rzekłem po woli. — ów list przeznaczony był dla Jacka Renault, a nie dla jego ojca. W pośpiechu i zdenerwowaniu chwycił palto ojca.

Poirot kiwnął głową.

— Tak. Na razie zadowolnijmy się stwierdzeniem tego, że list nie ma nic wspólnego ze zmarłym, i przejdźmy do naszej chronologii.

23 maja: Klótnia z panem Renault o zamiar poślubienia Marty Daubreuil. Syn wyjeżdża do Paryża! — Sądzę, że zmiana testamentu, która nastąpiła następnego dnia, została spowodowana tą klótnią.

— Jesteśmy tego samego zdania, mój przyjacielu — w każdym razie pod tym względem. Ale jaki głębszy powód spowodował pana Renault do tego czynu?

Otworzyłem szeroko oczy.

— Naturalnie spowodowała to niechęć do syna.

— A mimo to napisał mi serdeczny list do Paryża?

— Tak mówi Jack Renault, że listu tego pokazać nie może.

— Narazie zostawmy tę sprawę.

— Teraz przechodzimy do najważniejszego dnia. Uporządkujmy sprawy, które zdarzyły się owego ranka.

— Przekonałem się, że list do mnie, został wysłany jednocześnie z depeszą. Wkrótce potem szofer dostał urlop. Sądzę, że klótnia z włóczęgą miała miejsce tuż przed temi zdarzeniami.

— Nie wiem, jak możesz być tego pewnym, nie pytając o to, czy jeszcze panny Daubreuil.

— To jest zbyteczne. Jestem pewien, że mam rację. A o ile ty tego nie widzisz, to ty nie widzisz nic, Hastingu.

— Naturalnie. Jestem idjota. O ile włóczęgą był George Conneau, — Renault zaczął się obawiać dopiero po jego groźbach. Napisał do ciebie i zadepeszował do syna.

Na twarzy Poirot'a ukazał się uśmiech.

— Czy nie uważasz, że bardzo dziwne jest to, iż użył on w swym liście tych samych wyrażań, których użyła potem pani Renault w swoim opowia-

daniu? O ile zaś wymienienie Santiago miało być wprowadzeniem nas w błąd — dlaczego pan Renault o tem mówił, i... dlaczego posłał tam swego syna?

— Przyszanę, że to jest bardzo dziwne, ale może potem znajdziemy na to jakieś tłumaczenie. A teraz przejdźmy do tego wieczoru i wizyty owej tajemniczej damy. Przyszanę, że jest to dla mnie zagadką, o ile damą tą nie była pani Daubreuil, jak twierdzi uparcie Franciszka.

Poirot potrząsnął głową.

— Mój przyjacielu, zbierz myśli! Przypomnij sobie czek i to, że imię i nazwisko Bella Duveen, wydawało się znajome panu Stonorowi. Sądzę, że możemy być pewni, iż Bella Duveen jest ową nieznaną damą, która napisała list do Jacka Renault i która owego wieczoru była w willi Genevieve. Czy chciała odwiedzić Jacka, czy też chciała zwrócić się do jego ojca, nie wiem napewno, ale myślę, że drugie przypuszczenie jest słuszne. Pokazała panu Renault listy od Jacka i prawdo podobnie twierdziła, że ma do niego prawa, ojciec zaś próbował udobruchać ją czekiem, któ-

ry w złości podarła. Z jej listu mówi prawdziwa miłość, i napewno ofiarowanie pieniędzy było dla niej bardzo bolesne. Wkońcu udało mu się jej pozbyć, i słowa, które powiedział, mają wielkie znaczenie.

— Tak, tak, ale na miłość boską, teraz niech pani już idzie, — powtórzyłem. — Słowa te wydają mi się trochę za silne, ale to wszystko.

— To wystarcza. Nie mógł on doczekać się chwili jej odejścia. Dlaczego? Nietwko dlatego, że rozmowa ta była przykra. Nie, ale miał czas, który widocznie był drogi, dla pana Renault.

— Dlaczego? — zapytałem.

— Zastanówmy się nad tem.

Dlaczego czas ten był dla niego drogi? Później spostrzegliśmy epizod z zegarkiem, który dowodzi, jak wielką rolę w tem przestępstwie odgrywa czas. Zbliżamy się teraz do prawdziwego dramatu. O w pół do jedenastej Bella Duveen opuszcza willę, a dzięki zegarkowi możemy dokazać, że przestępstwo zostało popełnione, a w każdym razie planowane przed godziną dwunastą. Omówiliśmy wszystkie zdarzenia, które miały miejsce przed mordem, z wyjątkiem jednego. Według lekarza, włóczę-

ga — do chwili, gdy został znaleziony — nie żył już 48 godzin, a może jeszcze dłużej. Opierając się na tem, przyjmuję, że śmierć dosięgnęła zrana — 7 czerwca. —

Patrzyłem na niego ze zdumieniem.

— Dlaczego? Skąd wiesz?

— Ponieważ tylko w ten sposób można chronologicznie wytłumaczyć zaszłe wypadki. Mój przyjacielu, prowadziłem cię drogą, krok za krokiem. Czy nie widzisz jeszcze tego, co jest całkiem jasne?

— Nie widzę tymczasem nic jasnego. Zdawało mi się, że już jestem na właściwym tropie, ale teraz znów błędę w ciemnościach.

Poirot spojrział na mnie z politowaniem i potrząsnął głową.

— Mon Dieu, jakie to smutne! Całkiem mądra głowa i taka nieudolność logicznego myślenia. Istnieje doskonała metoda rozwijania szarych komórek. Chcę cię z nią zaznajomić.

— Ale nie teraz. Błagam cię. Na miłość boską, mów dalej, powiedz mi wreszcie, kto zabił pana Renault.

— Do teraz nie wiem jeszcze napewno. —

— A powiedziałeś, że to jest zupełnie jasne!

— Nie zapominaj, że mamy do czynienia z dwoma morderstwami — do których jak ci już mówiłem — są potrzebne dwa trupy. Jestem już zniercierpliwiony i wyjaśnię ci wszystko. Zwróćmy się przedewszystkiem do naszej psychologii. Mamy trzy punkty zaczepienia, z których wywodzi się zmieniony wygląd i zachowanie pana Renault. Pierwszy — miał miejsce wkrótce po jego przybyciu do Merlinville, drugi — po klótni z synem, trzeci — rankiem 7 czerwca. A teraz ich przyczyny. Pierwszy możemy przypisać spotkaniu z panią Daubreuil. Drugi ma z pierwszym coś wspólnego, ponieważ tyczy się miłości Jacka do córki pani Daubreuil. Ale przyczyny do numeru trzeciego nie znamy. Musimy go sami wyprowadzić. A teraz, mój drogi, jedno pytanie: Jak sądzisz, kto jest sprawcą mordu?

— George Conneau, — rzekłem i spojrziałem niepewnie na Poirot'a.

— Słusznie. Giraud uważa, że kobieta kłamie, aby ratować siebie, ukochanego człowieka lub dziecko. O ile jesteśmy pewni, że wszystkie kłamstwa jej pochodzą od George'a Conneau, a George Conneau nie jest Jackiem Renault, trzeci punkt odpada. O ile zaś George Conneau uplanował i wykonał morderstwo, — pierwszy punkt również odpada. Musimy więc pozostać przy drugim, to jest, że pani Renault kłamała dla ukochanego człowieka, czyli dla George'a Conneau. Czy się pod tym względem zgadzamy?

— Tak, — odparłem. — Jest to zupełnie logiczne.

— Dobrze! Pani Renault kocha George'a Conneau. Kim jest George Conneau?

— Włóczęgą.

— Czy mamy jakiś powód do przypuszczeń, że pani Renault kochała tego włóczęgę?

— Nie, ale...

— Więc? Nie sięgaj za daleko. Zamiast tego, zapytaj się siebie, kogo kochała pani Renault.

Potrząsnąłem głową ze zdumieniem.

(d. c. u.)

Dla młodzieży dozwolone!

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

— to najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej!

Pieśniarz Paryża

— to film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego!

Pieśniarz Paryża

— to pieśń wielkiej miłości dwójga kochających się istot!

W rolach głównych:

Maurice Chevalier

bożyszcze Paryża

Sylvia Beecher

z przesłodka

Nad progr.: Znakomita Dźwiękowa komedia

Fleischera kreskowo-trickowa p. t.

Przysięgi Matżeńskie oraz 2 arje z Traviatty

Film ten ustali zdanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszej aparatury dźwiękowej.

Początek o godz. 4.30 po południu.

Bilety ulgowe i passe-partout ważne.

LUONA

Dziś po raz ostatni!

Początek seansów o g. 4-ej pp.

Ulubiony donżuan ekranu

HARRY LIEDTKE

w bardzo zabawnej i wesołej sztuce filmowej

CZARNE DOMINO

Udział biorą znakomici i sympatyczni: Vera Szmiteriew, Hans Junkerman, Ernest Verebes i Herman Picha.

NAD PROGRAM: LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTYK z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Macdonalda, Mussoliniego,

Hindenburga, Greta Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Feirbanksa, Pata i Patachona i innych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO

Wiadomości bieżące

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej

Najbliższy wykład publiczny na temat „Warunki życia na łąkach i w morzach“ wygłosi w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 min. 30 prof. Arnold Makowski z Warszawy.

Wykład odbędzie się w auli gimnazjum niejskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Wejście bezpłatne.

Wyższa szkoła włókiennicza

powstać ma w Łodzi

Ostatnio stała się w sferach stołecznych aktualna sprawa utworzenia w Łodzi wyższej szkoły włókienniczej.

Założenie takiej szkoły w Łodzi, w ośrodku polskiego przemysłu włókienniczego przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia kultury włókiennictwa polskiego i myśli tej należy z całym uznaniem przyklasnąć.

Nareszcie!!!

Nastąpić ma naprawa szos

Naskutek polecenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi specjaliści kontrolerzy przystąpią w najbliższym czasie do badania stanu dróg i szos w województwie łódzkim. Kontrola ta będzie miała na celu doprowadzenie tych dróg do należytego porządku, tak, aby umożliwić zupełnie swobodne kursowanie pojazdom mechanicznym. Wobec braku funduszy na położenie świeżych nawierzchni samorządy i władze powiatowe kładą będą specjalny nacisk na systematyczne i stałe konserwowanie szos i traktów bitych.

CO TO JEST „TOGAL“?

Fabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom.

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków.

Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. rejestr. 1364. Cena Zł. 2. 3365-4

Prezydent Mościcki w Łodzi

Miasto nasze powita Dostojnego Gościa niezwykle uroczystie

W dniu dzisiejszym przybywa do m. Łodzi prezydent Rzeczypospolitej, celem wzięcia udziału w poświęceniu gmachu szpitala okręgowego związku kas chorych, nazwanego imieniem pana prezydenta.

Pobyt Dostojnego Gościa w m. Łodzi nosi charakter pół-oficjalny i obliczony jest na kilka godzin.

Pan prezydent przybywa ze Spawy samochodem. Na granicy województwa łódzkiego powita prez. Mościckiego p. wojewoda. Na granicach powiatów będą spotykać Dostojnego Gościa starostowie danych powiatów.

Spółceństwo łódzkie wykaże zało wielkie przywiązanie do Głowy państwa przez samorzutne przygotowanie przyjęcia pana prezydenta. Związki, ceehy, organizacje społeczne zgrupują swych członków wzdłuż ulic, któremi będzie przejeżdżał pan prezydent. Właściciele nieruchomości postanowili należycie udekorować domy. Młodzież szkolna stworzy szpaler wzdłuż ulic Prez. Narutowicza i Piotrkowskiej.

W bramie szpitala powita Dostojnego Gościa prezydent m. Łodzi, a w hallu szpitalnym komisarz kasy chorych m. Łodzi.

Po skończeniu uroczystości zamyka się półoficjalna część pobytu pana prezydenta w m. Łodzi i dalszy pobyt będzie miał charakter prywatny, na skutek czego żadne delegacje i petycje przyjmowane nie będą.

Zaznacza się, że pan prezydent był gościem m. Łodzi przed dwoma laty, a obecnie pobyt Głowy państwa w naszym mieście jest jedynie ściśle związany z uroczystością poświęcenia pierwszego wielkiego szpitala okr. zw. kas chorych na terenie Rzeczypospolitej.

Bramy tryumfalne

W związku z przyjazdem pana prezydenta Rzeczypospolitej do Łodzi na mającą się odbyć uroczystość otwarcia szpitala im Prez. Mościckiego przy ul. Zagajnikowej, ludność powiatu łódzkiego samorzutnie postanowiła oddać hołd Głowie państwa i w tym celu na granicy powiatu łódzkiego, na szosie Tomaszowskiej, którą przejeżdżać będzie pan prezydent wzniesiona zostanie brama tryumfalna.

Poza tem okoliczna ludność na szlaku przejazdu pana prezydenta udekoruje w dniu dzisiejszym chaty i osiedla.

Jakrosłymiasta Polski

Na pierwszym miejscu Łódź

W ciągu ostatniego 50-lecia, od 1880 do 1930 roku, dziesięć największych miast polskich; a więc: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Królewska Huta, Katowice, Wilno, Bydgoszcz i Lublin osiągnęły znaczny naogół wzrost liczby ludności, co pozostało je w związku z ogólnym rozwojem kulturalnym i gospodarczym tych miast.

Na pierwsze miejsce pod tym względem wysunęła się Łódź, która w ciągu pięćdziesięciolecia osiągnęła prawie czternastokrotny wzrost ludności, z 45,000 na 580,000.

O wiele mniejszy, a jednak dość znaczny, wzrost wykazują Katowice, które w 1880 r. miały zaledwie 18,000 mieszkańców, obecnie zaś liczą ponad 130,000. Poznań wykazuje prawie czterokrotny wzrost ludności, z 66,000 na 232,000, ludność zaś Lublina wzrosła o 330 proc. z 32,000 na 117,000.

Kraków osiągnął wzrost liczby ludności z 66,000 na 207,000, w tym samym mniej więcej stosunku wzrosła ludność Królewskiej Huty, która w roku 1880 miała 27,000, obecnie zaś ponad 90,000. Bydgoszcz miała 34,000, obec-

nie ponad 110,000. Stolica państwa powiększyła się w ciągu pięćdziesięciolecia trzykrotnie. Lwów zyskał zaledwie 110 proc. wzrost ludności.

Najmniejszy wzrost osiągnęło w ciągu 50-lecia Wilno, które w okresie wojny uległo znacznemu wyludnieniu i dopiero w odrodzonej Polsce szybko rozrasta się i zagospodarowuje, przekroczywszy już liczbę 20,000 mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym ćwierćwieczu miasta polskie osiągną o wiele znaczniejszy i szybszy wzrost ludności.

Wielka afera w Łodzi

Dwaj oszuści nabrali kupców łódzkich wystawiając czek bez pokrycia

Przed kilkoma tygodniami do kupców łódzkich zgłaszali się dwaj panowie i zakupywali większe ilości drelichów. Za drelichy wystawiali czek na Bank Kupiecko - Kredytowy, oraz częściowo weksle.

Zarówno czek, jak i weksle wystawiane były przez firmę „Redutan“, której biura miały się mieścić przy ul. Cegielnianej, a fabryka chustek na ul. Młynarskiej 4.

Posiadacze pierwszych czeków otrzymali swe należności w banku, to też zaufanie do Chaima Fogla i Jakóba Gerszonficza wzrosło i czek ich uważane były za dobre.

Tymczasem przed dwoma tygodniami Fogiel i Gerszonficz zakupili większe ilości drelichów i różnych towarów, wszystko na czek, a nawet i niektóre prywatne należności, jak np. komorne również zapłacili czekami na Bank Kupiecko - Kredytowy, jednak uprzedzili odbiorców czeków, by po pieniądze zgłosili się dopiero w dniu 23 kwietnia, gdyż wpiernie będzie pokrycia.

Onegdaj pierwszy posiadacz czeku za towar, I. M. Lichtenfeld (Cegielniana 41) udał się do banku, celem zrealizowania czeku, lecz jakież było jego przerażenie, gdy się dowiedział, że czek nie ma pokrycia.

Równocześnie zgłosił się do banku z czekiem właściciel mieszkania, w którym mieściło się biuro firmy „Redutan“, p. Monat, lecz i jemu oświadczono, że pokrycia firma „Redutan“ nie posiada, gdyż wszystkie wkłady wycofała.

Zaniepokojenie posiadaczy czeków wzrosło, gdy do dawnego biura „Redutan“, które narazie „przeprowadziło się“, zaczęli zgłaszać się inni kupcy z czekami i weksłami zaprotostowanymi.

Poczęto szukać właścicieli firmy i okazało się, że owe „biura“ firmy „Redutan“ to — pokój, odnaleziony w mieszkaniu Monatów, a co się tyczy „fabryki“, to rzeczywistość przy ul. Młynarskiej 4, w ciemnej izbie znajduje się jeden warsztat tkacki.

Po długich staraniach udało się stwierdzić, gdzie mieszka Fogiel, ale gdy pokrzywdzeni przybyli do mieszkania w domu nr. 3 przy ul. Brzezińskiej, okazało się, że sprzedał on

przed paru dniami mieszkanie i zniknął z Łodzi, nic nikomu nie mówiąc.

Tak samo bez rezultatu okazały się poszukiwania za Gerszonficzem, który przed kilkoma dniami wyjechał z Łodzi.

Ogólne pretensje pokrzywdzonych, posiadających zaprotostowane czek i weksle, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych, a możebne, że suma ta zwiększy się, gdy nadejdzie termin płatności innych czeków.

Pokrzywdzeni postanowili zwrócić się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi z prośbą o rozesłanie za zbiegłymi listów gończych.

CYRK STANIEWSKICH
Narutowicza 55.

Dzisiaj i codziennie o g. 8.30
18 sensacyjnych atrakcji 18 ZWIERZYNIĘC otwarty od 9 rano
W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia o 4 i 8.30 w.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



FLAGG i QUIRT,
sławni na cały świat „rywale“ na szlaku wojny i miłości.

W filmie p. t.
RYCERZE MIŁOSTEK

Wkrótce w kinie dźwiękowym „Grand-Kino“

KINO TEATR CZARY

Dzisiaj sensacyjna premiera!

REKORDOWY FILM TOMA MIXA!
Korona tegorocznej produkcji! p. t.

W obronie honoru

Emocjonujący film sensacyjno-cowbojski w 10 aktach, ilustrujący nowe triki cowbojskie i cuda akrobatyki jeździeckiej.

W roli głównej: Król sensacji, bohaterski
TOM MIX

Szalona akcja! Emocja! Napięcie!
Początek seansów o godz. 12 w pol. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Na wieczorowe seanse **ceny miejsc niższe.**

W. KUNAU

akrobata lotniczy i pilot spadochronowy

Sensacje pomiędzy niebem i ziemią

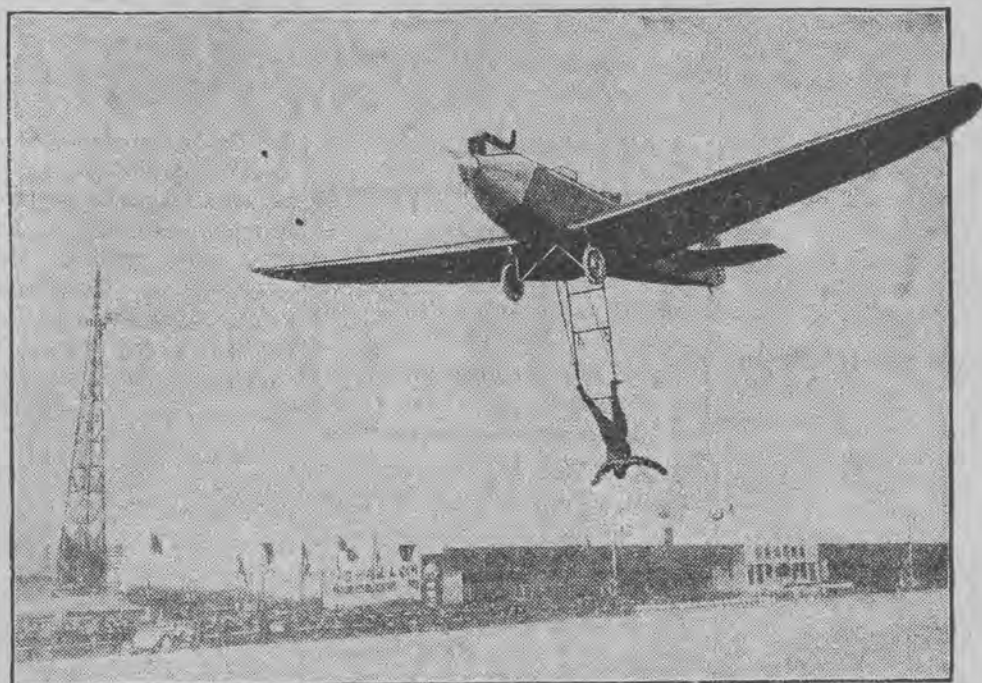
Najdrobniejsza nieostrożność pociąga za sobą niechybną śmierć

Pokazywanie wszelkich możliwych sensacji i sztuk akrobacyjnych na samolotach pochodzi z niedawnych czasów. Mniej więcej przed 11 laty wzbudził pierwsze olbrzymie wrażenie sztukami akrobacyjnymi w powietrzu lotnik amerykański, pułkownik Locklear. Przekazał on w powietrzu ze skrzydła jednego samolotu na skrzydło drugiego, lecącego obok. Taka prześiadka w powietrzu przy szybkości 100 klm, na godzinę jest tylko wtedy możliwa, gdy oba aparaty lecą całkowicie równomiernie i spokojnie, oddalone od siebie najwyżej o 1 metr, po zatem szybkość obu aparatów musi być zupełnie jednakowa. Każdy niespodziany podmuch wiatru, lub najdrobniejsza nieuwaga obu pilotów, może się skończyć katastrofą nie tylko dla akrobata, lecz spowodować również runięcie obu samolotów.

Do pułk. Lockleara przyłączyli się wkrótce jeszcze dwaj odważni ludzie w charakterze asystentów. Podczas produkcji na samolotach w czasie nocny, przy świetle reflektorów od strony ziemi, które oślepiły lotników, wszyscy trzej ulegli katastrofie, spadli z aparatów i znaleźli śmierć na ziemi.

Wkrótce potem wypłynął, również w Ameryce nowy akrobata, nazwiskiem Wilson, który przerzucał się z jednej drabinki sznurowej na drugą, przyczem obie przyłączone były do skrzydeł dwóch lecących obok siebie samolotów. Po ztem stał na głowie na masce motoru i balansował bez trzymania się na kadłubie samolotu.

W Niemczech wykonywał nadzwyczaj odważne sztuki akrobacyjne w powietrzu pilot spadochronowy, Fritz Schindler. Wprowadzały one w zachwyt i zdumienie publiczność berlińską. Założył się on również z Fritzem von Opel z fabryki samochodowej Opla, że przejdzie z łodzi motorowej na samolot i z powrotem przy szybkości 100 klm. Zakład wygrał.



Ja sam pracuję już we wszystkich możliwych sztukach akrobacyjnych od 6 lat, wdrapałem się już na najwyższe wieże kościelne, krany i domy na świecie, gdzie wykonywałem różne sztuki akrobacyjne na gzymsach i tregach żelaznych dla zdjęć filmowych. Dość często patrzyłem śmierci w oczy.

Například w Warszawie w ubiegłym roku podczas mojej pierwszej próby w Polsce z nowym pilotem. Próba ta miała jednocześnie charakter popisu prasowego. Miałem latać po raz pierwszy na aparacie „Henriot 14” z motorem Rhone 80 K. P. Motor ten zużywa bardzo dużo rycyny, którą wyrzuca pod maszynę w dużych ilościach. Nie byłem do tego przy innych aparatach przyzwyczajony, co o mało nie skończyło się dla mnie katastrofą. Podczas startu pozostawo wszystko dobrze i samolot wznosił się coraz wyżej i wyżej.

Znajdowaliśmy się mniej więcej na wysokości 350 metrów, gdy wyrzuciłem drabinę sznurową. Przez silny ciąg wiatru propeller drabinka leżała zupełnie równolegle do kadłuba

aparatu. W następnej rundzie dokoła lotniska wylazłem na lewe skrzydło, upewniwszy się w ostatniej chwili rzutem oka na tablicę instrumentacyjną, że motor robi najwyższą ilość obrotów. Następnie poślizgałem się do przodu, podczas gdy pilot z najwyższym trudem utrzymywał samolot w pozycji poziomej. Zawisłem w powietrzu, trzymając się lewą ręką za linki, a prawą za kadłub i próbowałem dosięgnąć nogami drabinki sznurowej, co mi się też udało. Następnie chwyciłem się pierwszego szczebla, przyczepiając z rozmachem całe ciało. Na jedną sekundę zawisłem na jednej ręce. Gdybym nie chwycił szczebla z zupełną pewnością, już na samym początku mogła się być zdarzyć katastrofa. Ale chwyciłem szczebel z całkowitą pewnością. Zejście na ostatni szczebel drabinki, liczącej 3 i pół metra długości było dość łatwe.

Po 15 minutach pracy na trapie, zacząłem wdrapywać się z powrotem. Do połowy drabinki szło wszystko dobrze, ale potem, ku memu przerażeniu, skonstatowałem, że sznury drabinki zostały całkowicie przepojone brudną rycyną. Nie mogłem się dobrze trzymać, raz za razem ześlizgiwały się moje ręce i nogi. Z największym trudem i wysiłkiem dostałem się do pierwszego szczebla. Teraz nadszedł najtrudniejszy moment przedostania się z pierwszego szczebla na kadłub i na skrzydło. Podwozie Henriota jest podzielone na dwie części, które nie dają się sięgnąć z mej drabinki sznurowej. Po ztem te części podwozia leżą za daleko od środka ciężkości. Sięgnąłem do olinowania powierzchni nośnej, aby się wciągnąć. Dla ostrożności zaplątałem nogi w drabinę sznurową w ten sposób, aby się nie wyslizgnęły. Następnie zacząłem się wciągać. Ręce wpiłem z najwyższą siłą w liny, aby mi się nie wyslizgnęły na przepojonych rycyną częściach.

Byłem już prawie tak daleko, że zamierzałem wciągnąć za sobą nogi, kiedy samolot zachwiał się trochę mocniej, uderzony powiewem wiatru i ręce moje ześlizgnęły się. Pilot Buko wiecki chciał wolną ręką uchwycić przegub mojej prawej dłoni i pomóc mi, prowadząc jednocześnie aparat drugą ręką. Ale

było już późno. W ostatniej chwili błysnęła mi myśl ratunku, którą też natychmiast wykonałem. Szarpnąłem siłą mych nóg ciało do przodu i chwyciłem drabinę. Trwało to ułamek sekundy, ale gdyby muskuły lub nerwy zawiodły, zleciałbym z wysokości 300 metrów. Muszę przytem jeszcze zauważyć, że leciałem bez spadochronu, jak zresztą podczas wszystkich popisów akrobacyjnych, ponieważ ze spadochronem nie można po pierwsze wykonywać ćwiczeń, a po drugie można gdziekolwiek zaczepić sznurek spadochronu, który się wtedy otworzy, co pociągnęłoby za sobą śmierć moją i pilota.

Siedziałem więc wciąż jeszcze na pierwszym szczeblu drabinki i tykałem brudną rycyną, którą motor wyrzucał mi prosto w twarz. Ledwo mogłem pa trzeć przez zalane oczy a na do datkę usłyszałem, że zmienił się dotychczas regularny takt motoru. Coś było nie w porządku i motor nie robił już swych pełnych obrotów. Był już najwyższy czas, abym się dostał do maszyny, jeśli nie chciałem w czasie lądowania zostać zabity lub przynajmniej ciężko poraniony. Myśli moje pracowały z gorącą kową szybkością: „Co zrobić? — Jak dostać się na skrzydło?” Nagle wpadła mi myśl do głowy. Ostrożnie rozczepiłem zakończenie linki stalowej, aby nie naruszyć całego zaczepienia ale jednocześnie ukazały się ostre jak igły zakończenia 20 drutów, z których jest linka skręcona. Wtedy chwyciłem dłońią końce drutów, tak, że końce wbiły mi się w mięso. Nie czułem bólu, ponieważ wszystkie moje myśli i napięcie nerwowe skierowane było wyłącznie na cel dostania się na skrzydło i wbić drutów tak silnie w dłoń, aby się nie poślizgnęła. Przez bezustanną pracę w atmosferze silnego ciśnienia propellera, zaczęły mnie już opuszczać siły. Z najwyższym napięciem woli udało mi się dostać na skrzydło. Reszta była już dziecinną zabawką w porównaniu z tem, co przeszedłem. Jeszcze nie dostałem się na moje miejsce, kiedy pilot już spuścił maszynę do lądowania. Gdy wreszcie zmęczony z obolałymi członkami i pokrwawionymi dłońmi wyszedłem z maszyny, okazało się, że 3 wentyle za-

grzały się i nie pracowały. A więc miałem tylko krótką chwilę przed sobą do uratowania lub rozbicia.

Drugim razem uratowałem sobie życie całkowitym spokojem i szybką decyzją we wrześniu ubiegłego roku w Krakowie nad lotniskiem w Rakowicach. Leciałem na końcu drabinki sznurowej, która była przyczepiona do awionetki D. K. D. IV konstruktora sierżanta Działowskiego. Pędziliśmy z szybkością 100 klm, i musiałem się dobrze trzymać, aby mnie wiatr nie zwał. Konstruktor siedział osobiście za sterem. Koło nas w odległości mniej więcej 25 metrów leciał samolot z operatorem filmowym. Nagle samolot ten wyleciał przed nasz aparat i kładzie się w lewy wiraż, aby dokonać zdjęcie od frontu. Chciałem właśnie wykonać produkcję gimnastyczną, kiedy moja drabinka sznurowa zawirowała gwałtownie. Wpiłem się natychmiast ze wszystkich sił w sznury drabinki i poruszeniami całego ciała powoli wyrównałem wirowanie, przyczem musiałem baczenie uważać, aby nie zostać wyrzuconym jak z procy. Aparat nasz, który zresztą miał tylko 45-konny motor Anzani — dostał się do wiru powietrznego, który powstał za samolotem fotograficznym i stąd powstało to nagłe wirowanie. Maszyna była bliska dostania się w korkociąg, co mogłoby się stać tragiczne dla pilota i dla mnie, gdyż obaj lecilibyśmy bez spadochronów. Ale mojemu świetnemu pilotowi udało się szybko maszynę opanować i doprowadzić do równowagi. Swoją drogą po wylądowaniu mieliśmy grubą pretensję do pilota samolotu fotograficznego za jego nierozważną jazdę.

3 Maja będę się popisował w Łodzi nad placem sportowym EKS, koło dworca kaliskiego. Naprzód dokonam ćwiczeń akrobacyjnych na drabinie sznurowej, przyłączonej do samolotu francuskiego typu „Potez VIII”, a potem z wysokości 1.000 metrów zrzuć się ze spadochronem.

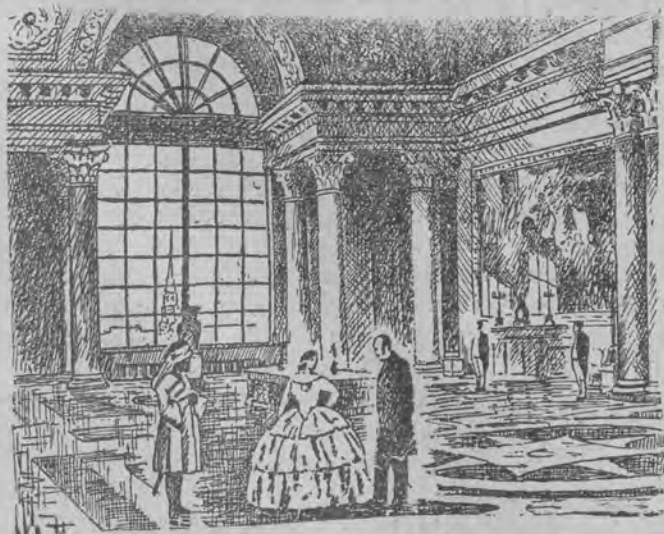
Samolot prowadzić będzie znany pilot i instruktor Szulczewski z Lubelskiego Klubu Lotniczego. Klub ten zarówno pod względem przedsiębiorczości, jak i propagandy lotnictwa stoi bezsprzecznie na pierwszym miejscu w całej Polsce.

LUNA-PARK

Piotrkowska 317, pl. Geyera.
Codziennie czynny od 5 po południu w święta od 1-ej.

Całkowita zmiana programu
Kolejka Górska

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28
Od 8—10 rano, 12—2, 5—830w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych ceny łecznic.



Scena z wielkiego filmu dźwiękowego

Hadzi-Murat

● BIAŁY SZATAN ●
z udziałem
Iwana Mozzuchina

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, 1411,8 m.
12,10 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
14,40 Komunikat gospodarczy.
15,00 Kącik krótkofalowy.
15,15 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki.
15,35 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wiosna ludów”.
16,30 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,45 Koncert muzyki lekkiej.

18,45 Rozmaitości.
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.
20,15 Koncert symfoniczny. Potem retransmisja ze stacji zagranicznych.

RADJO ZAGRANICZNE.

Berlin (418)
20,00 Koncert (Uwertura do „Wesela Figara” Mozarta, Koncert fortepianowy G-dur Beethovena, Symfonia taneczna Reznicka).
Langenberg (473)
20,00 Opera Mozarta „Don Juan”.

Królewiec (276)
20,05 Koncert (Kantata „Ino” Telemana, Symfonia IX Beethovena).

Königswusterhausen (1635)
21,00 Kwartety smyczkowe: Mozart D-dur i Brahmsa A-moll.

Lipsk (219)
21,00 Symfonia C-moll Brahmsa.

Praga (487)
22,20 Koncert (Nokturn na kwartet smyczkowy Blocha, Fantazja na flet i Warjacje Haby, Kwartet smyczkowy A-moll Singa).

Budapeszt (550)
20,00 Tria fortepianowe: Schumana D-moll i Rachmaninowa.

Kalundborg (1153)
20,00 Oratorjum Händla „Saul”.

Daventry (1554)
21,40 Muzyka kameralna (Seks-tet G-dur Brahmsa, Trzy pieśni Pizzetiego, Kwartet Schönberga).

Rzym (441)
21,00 Operetka Montanariego „Colibri”.

Z powodu zgonu

B. P.

RUTY AKAWIE

wyrażamy pozostałej rodzinie najgorętsze wyrazy współczucia

Rodzina Ostrowskich

3992

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr Miejski

Dziś: 8³⁰ „Przestępcy”

Jutro 4 Dziwne wędrówki Salvermosera

8³⁰ Perfumy mojej żony

Dziś po cenach najniższych — „Przestępcy” Brucknera w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera z p. p. Horecką, Żabczyńską i Woskowskim na czele.

W sobotę o godz. 4 po cenach najniższych arcywesoła groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera” z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 8,30 kapitalna komedia świetnego autora niemieckiego L. Lenza „Perfumy mojej żony”. W rolach czołowych pp. Grywińska i Znicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek i dni następnych w dalszym ciągu ciesząca się nie-

slabnącym powodzeniem lekka komedia Zygryda Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata”. Po czątek o godz. 8,45 wiecz.

W sobotę, dnia 26 kwietnia o godzinie 4 po poł. i w niedzielę, dnia 27 kwietnia o godzinie 12 w poł. bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu”.

TEATR POPULARNY

Dziś, piątek wiecz. oraz sobota po poł. ostatnie powtórzenie melodyjnego wesołego, przeplatane go śpiewami i tańcami wodewilu — „Wiosna, wiosna, wiosna” (Mężowie na urlopie).

W sobotę wieczór i w niedzielę dwa razy wraca na afisz wyborna komedia H. Malina „Mąż na usługach kochanka”.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę wiecz. i w niedzielę o godz. 4.20 i 8,30 wiecz. wyborny wodewil „Wiosna, wiosna, wiosna” czyli „Mężowie na urlopie”.

WIEDEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY KOLISCHA

Znakomity kwartet wiedeński Kolischa, którego koncert odbę-

dzie się w filharmonji w środę, dnia 30 kwietnia jest dzisiaj reprezentatywnym zespołem wiedeńskim, czołowym reprezentantem młodej generacji wykonawców, który może śmiało zuzować stare doświadczone, sławne zjednoczenie kwartetowe. Ci czterej artyści osiągnęli niesłychaną doskonałość w piękności tonu, szlachetnym prowadzeniu linii, głębi muzykalnego ujęcia. Każde ich wykonanie jest cudowne przez ich muzykalność i inteligencję. A jak czarujące wrażenie wywołuje granie z pamięci. Kwartet wiedeński Kolischa jest dziś uznany w Europie za najlepszy zespół. Każdy ich występ jest wydarzeniem niebywałym, gdyż trafia istotę muzyki zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz strony.

W jeden duch, jedną duszą, jedną muzyką. A prawdziwie zadziwiającym jest, że ta techniczna doskonałość i artystyczna mądrość są wynikiem wyższej jakiejś i rozstrzygającej ency; są następstwem rzadkiej dyscypliny i jednolitości zgrania.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Vittoria Weinberga

Mimo, że publiczność bardziej reaguje na śpiew, niż występy instrumentalistów, poniedziałkowy koncert nie osiągnął b. licznych słuchaczy. Dzieje się tak zresztą „urbi et orbi”, a to przez poważną konkurencję radiową, bo radio jest dla snobów muzycznych najzupełniej wystarczającym środkiem dla zaspokojenia potrzeb duchowych. A śpiew p. Vittorio Weinberga najmniej może nadawałby się dla radia, bądź utrwalenia na płytach gramofonowych, bo p. Weinberg w interpretowaniu pieśni i arji ujmuje przede wszystkim subtelnością i muzyczną kulturą. Głos jego barytonowy jest silnie tremolujący i niewielki, ale artysta ten jest mistrzem plastyki w śpiewie, umie zmieniać barwę głosu, czaruje rzeźbą frazesu muzycznego i dy namiką. Poza tem, jego sztuka od-twórca jest czemś wyższem od zwykłego kunsztu scenicznego, bo staje się problemem, którego rozwiązanie nie zależy tylko od samego głosu, lecz przeważnie od sposobu jego spożytkowania, od wirtuozostwa emisji i umiejętności wyrażania stanu duszy w śpiewie.

Tu uczyniłbym pewne zastrzeżenie. O ile sposób interpretowania p. Weinberga wzniósł pieśni Mahlera oraz Mussorgskiego arje z „Borysa Godunowa” na najwyższy poziom, to ten rodzaj indywidualnego traktowania posuniętego

do skrajnego subiektywizmu nie daje się zastosować do utworów XVII wieku (Caldara, Caccini). Dlatego może śpiew p. Weinberga na estradzie, mimo przyjemności, jaką sprawia, wkońcu zużyć musi jednostajnością nastroju.

Artysta posługuje się chętnie i z właściwym umiarem „falsetem” którego brzmienie jak również „mezza - voce” śpiewaka ma nie wypowiedziany urok. Dodać należy, że program koncertu, złożony z sanych warościowych utworów, świadczy o wykwiłtnem podniebie niu artystycznym p. Weinberga, który doznał serdecznego przyjęcia, bo porwał całe audytorjum, które poddało się żywiołowości wykonania bez zastrzeżeń.

Wobec tego trudnem było zadanie p. Zuzanny Kariny, posiadającej duże zadatki na śpiewaczkę, dla której jednak występ na pretensjonalnej estradzie koncertowej jest przedczesny. Głos p. Kariny uległ wpływom rozmaitych studjów i nie brzmi na całej skali z jednolitym odbłaskiem metaliczności. Wykonanie mocno już o-śpiewanych utworów nacechowane było sporą dozą muzykalności i zjednało koncertante o bardzo ujmującej powierzchowności duży poklask.

Solistom towarzyszył na fortepianie p. Mieczysław Gomółka z dużą subtelnością. F. Halpern.



Dziś i dni następnych!

Film ilustrujący tajniki życia pło-cowego i walki z chorobami wenerycznymi p. t.

HYGIENA SEKSUALNA

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych.

Dla Panów: czwartek, piątek, sobota niedziela. 3999

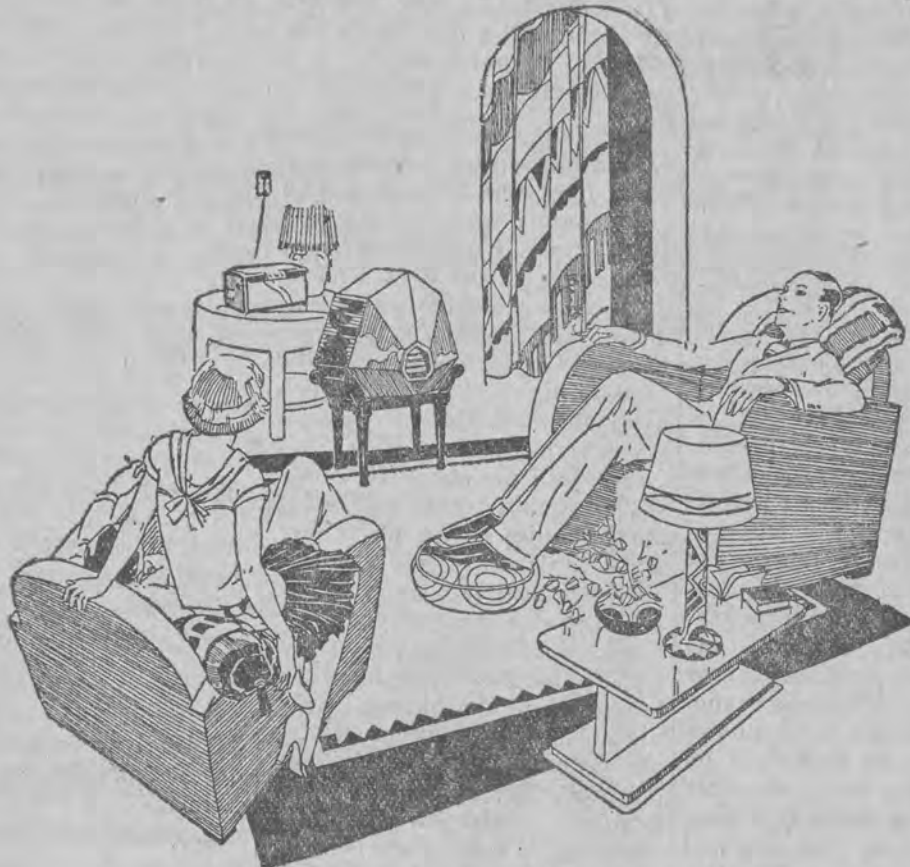
Dla Pań: Poniedziałek. Początek o godz. 5 p. p.

Dla dzieci i młodzieży wzbronione

Z rozporządzenia władz film wyświetla się osobno dla pań i panów

W LONDYNIE

na Międzynarodowej Wystawie Radjowej pierwszą nagrodę zdobył



3993

elektryczny odbiornik PHILIPSA

„2511”

Jedyny odbiornik, który bezwzględnie eliminuje stację łódzka

Bez baterji
Bez akumulatora

zasilany wprost z sieci elektrycznej.

Demonstracja i sprzedaż w Łodzi: **RADIO LLOYD**, Przejazd 8. tel. 158-08.



Ceny miejsc niższe!

III m. 1 zł., — balkon 1.50,
II m. 2 zł., — I m. 2.50.

Dziś i dni następnych!

Królowa ekranu słodka, wiosniata, przepiękna ulubienica świata

Anny Ondra i Zygryd Arno

w szampańskiej, niebywałej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

Księżniczka Jazzbandu

Dziś i dni następnych!

niezrównany komik

Na pierwszy seans
wszystkie miejsca
po 50 gr.

Sportowcy łódzcy

witają p. Prezydenta

W związku z przyjazdem do Łodzi na otwarcie szpitala kasy chorych najwyższego dostojnika państwa p. prezydenta Rzeczypospolitej, dowiadujemy się, że zarząd LZOPN wezwał kluby piłkarskie zrzeszone w związku piłki nożnej, by w dniu dzisiejszym licznie stawiły się do ogólnej zbiórki i wspólnie z innymi powitać Dostojnego Gościa. Zbiórka stowarzyszeń sportowych odbędzie się o godz. 10 rano w parku im. Staszica.

Sezon kolarski

rozpoczynamy uroczystie w niedzielę

W dniu 27 kwietnia r. b. odbędzie się uroczystość otwarcia tegorocznego sezonu kolarskiego. Zbiórka kolarzy z rowerami wyznaczona została na godzinę 8 rano, na placu sportowym w Helenowie, skąd o godz. 8 min. 45 przy dźwiękach orkiestr nastąpi wymarsz do katedry na nabożeństwo. Po nabożeństwie i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, kolarze udadzą się

pochodem do kościoła św. Mateusza, a następnie z powrotem na punkt wymarszu, do Helenowa, gdzie nastąpi rozwiązanie uroczystości.

Tradycyjny zaś wyścig młodzieży p. n. „Pierwszy krok kolarski”, projektowany na dzień 4 maja, ze względu na uroczystość obchodu jubileuszu jednego z miejscowych towarzystw sportowych, został odłożony na dzień 11 maja r. bież. Wyścig powyższy rozegrany zostanie na dystansie 20 km. ze startem na Krzywiu za Zgierzem o godz. 10 rano i dostępny będzie dla zawodników od lat 16, nieposiadających jednakże żadnych nagród za zawody kolarskie. Zapisy

do wyścigu będą przyjmowane na starcie, za opłatą startowego w sumie 1 zł. plus 50 gr. tytułem kaucji za numer, która to suma zostanie zawodnikowi zwrócona po oddaniu numeru.

Pierwszych czterech zwycięzców otrzyma srebrne, a piątym wykonany żeton, a następnym sześciu medale pamiątkowe, ufundowane przez K. M. K.

O odznakę sportową walczą lekkoatleci

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku WKS wielkie zawody lekkoatletyczne o polską odznakę sportową dostępne dla wszystkich, którzy ukończyli 18 rok życia. Dla zdobycia odznaki konieczne jest osiągnięcie jednej z konkurencji, zaliczonej do czterech grup. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż niewątpliwie startować będą w nich zawodnicy dotąd nieznanymi, którzy jednak przedstawiać mogą bogaty materiał.

Szachiści „Kadimy” radzą

Uroczyste rozdanie nagród.—Projekt utworzenia związku szachistów w Łodzi

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie młodej, bo zaledwie dwa miesiące liczącej sekcji szachowej ZKS. Kadimah.

Dwa miesiące! tak mały okres czasu a ile przez ten czas zdziałano. A więc kilka zawodów zwycięskich z pierwszorzędnymi drużynami na terenie Łodzi i turniej wewnętrzny o mistrzostwo klubowe. To też organizatorzy spotkali się na zebraniu z gorącym aplauzem zebranych członków którzy wybrali do kierownictwa pp. Al. Rabinowicza (kierownik), Seligmana (zast. kierownik), Karanowicza (sekretarz), Szpirogę (referent), Dreslera (gospodarz).

W obecności delegatów różnych towarzystw i przedstawicieli prasy został ukończony turniej o mistrzostwo klubowe i odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Nagrody wręczył zwycięzcom prezes klubu. W gorących słowach z uznaniem wyraził się o młodej sek-

cji, która zapoczątkowała pracę kulturalno - umysłową wśród szerokiej rzeszy sportowców i zapewne doda bodźca członkom innych klubów łódzkich do utworzenia podobnych sekcji.

Nagrody otrzymali:
I — p. Michalec.
II — p. Szapiro M.
III — p. Dresler.

Po rozdaniu nagród odbył się mecz z NKO. „Postęp”. Wysokie zwycięstwo w stosunku 5½:½ odniosła drużyna Kadimy.

Jednocześnie odbyła się konferencja przedstawicieli klubów, po siadających sekcje szachowe w sprawie utworzenia związku. W konferencji wzięli udział b. mistrz Łodzi p. Regedziński, p. Mund i wielu innych. Wybrano komisję organizacyjną, do której weszli: jako przewodniczący p. Regedziński, jako członkowie pp. Mund i Rabinowicz.

P. Nawrocki kieruje meczem Wisła—Ł.K.S.

Polskie kolegium sędziów piłki nożnej delegowało następujących sędziów na niedzielne mecze ligowe: Polonia — Pogoń w Warszawie p. Rutkowski z Krakowa, LKS — Wisła w Łodzi — sędzia p. Nawrocki z Poznania, Cracovia — Garbarnia w Krakowie — p. Rosenfeld z Bielska, Warta — Warszawianka p. Brzeziński z Krakowa, wreszcie Czarni — Ł.T. S.G. p. Mallow z Warszawy.

Łódź na drugim miejscu w atletyce

Jak się dowiadujemy polski związek lekkoatletyczny ustalił już punktację drużynową atletycznych mistrzostw Polski, które odbyły się ubiegłej niedzieli i ponie działek w Krakowie. Punktacja ta przedstawiała się następująco: — Podnoszenie ciężarów: 1) Śląsk 20 pkt., 2) Łódź 12 pkt., 3) Pomorze 5 pkt., 4 i 5) Warszawa i Poznań po 2 pkt. Zapasy: 1) Warszawa 19 pkt., 2) Śląsk 17 pkt., 3) Łódź i Kraków po 2 pkt., 5 i 6) Lwów i Pomorze po 1 pkt.

Echa meczu Łódź—Berlin

W prasie niemieckiej ukazały się sprawozdania o meczu bokserkim reprezentacji Łodzi z kombinowanym zespołem Herosu i Makabi. Aczkolwiek, piszą niektóre pisma berlińskie, sędziowanie w Łodzi było bez zarzutu, to jednak porażka Niemców była niezasłużona. Przewyższali oni znacznie polskich pięściarzy, za wyjątkiem Seweryniaka, który posiada europejską klasę. Z uznaniem wyrażają się pisma niemieckie o Kempie, jako o pięściarzu bardzo twardym, acz jeszcze za surowym.

Piłkarze „Bata” zawitają do Polski

W dniach 3, 4 i 5 maja gościć będzie w Polsce drużyna piłkarska czeska „Bata” ze Zlunu, która grać będzie w Warszawie, Poznaniu i Łodzi. Wraz z drużyną piłkarską przyjeżdża również zespół hazeny, zaliczony do najlepszych w Czechosłowacji.

Walki francuskie w cyrku

Dzisiaj walczy Sztেকker—Motyka

Wczorajszy wieczór walk francuskich rozpoczęli Fiszler z Grenowiczem. Spotkanie to potwierdziło w zupełności naszą opinię o Grenowiczu, jako najslabszym zawodniku turnieju. I tym razem został on pokonany już w 2 min. przerzutem przez ramię.

W drugiej parze, jako w decydującym spotkaniu walczyli: Favre i Motyka. Niepoprawny brutal, po otrzymaniu 3 ostrzeżeń został zdyskwalifikowany i uznany za pokonanego. Mistrz Francji całkowicie już zdobył sobie publiczność swym niezwykle eleganckim i efektownym sposobem prowadzenia walki. W 24 min. Motyka pragnąc oswodzić się z groźnym chwytu kopie kolanem w brzuch Favra i zostaje zdyskwalifikowany.

Spotkanie Mirny z Feringerem upłynęło pod znakiem wybitnej przewagi argentyńczyka, szalona siła którego i kolosalna przewaga czyni go jednym z najtęższych za-

wodników turnieju. Przyznać trzeba, iż Mirna dzielnie stawiał opór w ciągu 20 minut. Walka nie dała rezultatu.

W ostatniej parze Sztেকker i Schneider zbyt często zapominali, że toczą walkę francuską, a nie wolnoamerykańską. Stosowano wzajemnie cały szereg niedozwolonych chwytów, wreszcie w 14 min. udaje się Sztেকkerowi chwycić przeciwnika w odwrotny pas. Następuje ulubiony młynek i Schneider musiał skapitulować.

Dzisiaj walczy następujące pary: Bartnik — Fiszler, Schneider — La Favre, Dutzman — Feringer i Sztেকker — Motyka. Ostatnie spotkanie jest decydujące. Zgłaszającego się od kilku dni Sasorskiego postanowił przyjąć do turnieju z tem zastrzeżeniem, że walczyć będzie poza konkursem. Do walki o nagrody dopuszczony zostanie wtedy, o ile wykaże swe walory zapaśnicze.

Święto wychowania fizycznego w powiecie łódzkim

Jak się dowiadujemy Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego organizuje w dniu 3 maja wielkie święto wychowania fizycznego i p. w. We wszystkich gminach,

miasteczkach odbędą się zawody sportowe, zaś w Zgierzach odbędą się zawody lekkoatletyczne i w grach sportowych eliminacyjne przed świętem sportowym w Spałe

Tragiczny powrót z meczu

Cała drużyna ranna w katastrofie samochodowej

PRAGA, 24, 4. W pobliżu Luchaczowicz najechał na drzewo przydrożne samochód ciężarowy, którym powracali z meczu człon-

kowie prościejowskiego klubu piłki nożnej Makabi. Samochód uległ zupełnemu rozbiciu. Pasażerowie z wyjątkiem bramkarza odnieśli ciężkie rany.

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

3246



NA **FRONCIE** **NIC** **NOWEGO**
potężny dramat **KOBIETY-SZPIEGA**

wkrótce **LUNA**

CASINO



Dzisiaj i dni następnych!

PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWY

Moralność Pani Dulskiej

pp. G. ZAPOLSKIEJ.

W rolach głównych: DELA LIPińska, ZOFJA BAtycka, TAD. WESOŁOWSKI

Ceny miejsc zniżone:

I seans	na późniejsze seanse
III. zł. 1.—	III. zł. 1.50
II. „ 1.50	II. „ 2.50
I. „ 2.50	I. „ 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej. 4000—

Porozumienie fabrykantów chustek

Konwencje z odbiorcami i umowy między zrzeszeniami fabrykantów ukróć niesumiennosc kupców

Istniejąca przy stow. fabrykantów przemysłu włókienniczego sekcja producentów chustek fantazyjnych podjęła energiczną akcję w kierunku uzdrowienia stosunków, panujących w tej dziedzinie przemysłu i handlu.

Po umowie konwencyjnej, zawartej ze związkiem kupców we Lwowie, zostało zawarte porozumienie z zrzeszeniem hurtowników chustkowych w Krakowie. Na mocy tego porozumienia ustalono terytorjalny zakres działalności w ten sposób, że producenci łódzcy zobowiązali się nie sprzedawać wyrobów chustkowych do miast, objętych zakresem dzia-

łalności zrzeszenia krakowskiego. Wzajemnie za to, członkowie zrzeszenia w Krakowie zobowiązali się nie kupować wyrobów nieczłonków sekcji producentów. Ponadto ustalono cenniki poszczególnych gatunków towarów, produkowanych przez członków łódzkiej sekcji.

Ruch kartelizacyjny wzmógł się również wewnątrz łódzkiego przemysłu branży chustkowej. Zostało mianowicie zawarte porozumienie między wspomnianą sekcją przemysłu włókienniczego, a sekcją wytwórczości chustek wełnianych krajowego związku przemysłu włókienniczego, w myśl którego postanowiono przeprowadzać

systematycznie wzajemną wymianę list odbiorców, niestosujących się do podpisanych warunków konwencyjnych.

Jako sankcje ustanowiono wstrzymanie sprzedaży odbiorcom, nie respektującym zasad umowy.

Nowe zawieszenia wypłat

Prócz podania o nadzór, złożonego przez bydgoską firmę Morgenstern i Stoliński, o czym dzisiaj szło ogłoszenie stowarzyszenia ochrony wierzycieli donosi, dowiadujemy się o zawieszeniu wypłat w Białymstoku przez firmę Apfelbaum i w Baranowiczach przez hurtownię włókienniczą Fuksa.

Trzy te zawieszenia wypłat przyczynią niechybnie licznym firmom łódzkim szereg strat i podważą ich równowagę finansową.

Wpływy podatkowe zmniejszyły się w marcu

Według tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływy z podatków pośrednich do skarbu państwa wyniosły w marcu r. b. sumę 17,092 tys. zł. wobec 17,447 tys. zł. w lutym r. b.

Ogólny wpływ z podatków pośrednich zmniejszył się więc w marcu r. b. w porównaniu do wpływu osiągniętego w lutym r. b. o 355 tys. zł. W poszczególnych podatkach zmniejszyły się wpływy z podatku od piwa, od drożdży, od olejów mineralnych, od zapalniczek, od kwasu octowego, z akcyzowych opłat patentowych, z opłat od kart do gry; natomiast wzrósł wpływ z podatku od wina, od cukru oraz z odsetek za zwłokę, z kar i grzywien.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
Dolary 8,89
CZEKI
Belgia 124,60
Holandia 358,96
Nowy Jork — kabel 8,919
Nowy Jork — czeki 8,906
Londyn 43,87
Paryż 34,99
Praga 26,42
Szwajcaria 172,90
Sztokholm 239,75
Włochy 46,76
Berlin 212,92

AKCJE
Dyskontowy 117.— 118.—
Siła i Światło 101.—
Ostrowieckie Serja B. 69.—
Starachowice 19,25
Polski 175.—
Lilpop 25.—
Rudzki 21,75
Haberbusch 109.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 121,25 121.—
6 proc. dolarowa 79.—
Stabilizacyjna 88.—
Kolejowa 101,75
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54,50
5 proc. m. Warszawy 58,55
8 proc. Warszawy 76,50
8 proc. Lublina 67,50
8 proc. Łodzi 70,50
10 proc. Siedlec 79,50
6 proc. oblig. poz. konw. Warszawy z 1926 r. — 57,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
kwiecień 8,08 maj 8,08 czerwiec 8,09 sierpień 8,08 wrzesień 8,06 październik 8,06 listopad 8,04 grudzień 8,06 styczeń 8,07 luty 8,09 marzec 8,12 loco 8,46
LIVERPOOL
Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 13,20 marzec 13,34 maj

13,48 lipiec 13,35 październik 13,10 grudzień 13,30 loco 14,30

ALEKSANDRIA
Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis:
maj 28,01 lipiec 27,85 listopad 26,00 styczeń 26,30

Ashmouni:
czerwiec 19,86 sierpień 19,09 październik 17,87 grudzień 18,18 luty 18,56.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
kontrakty: kwiecień 16,03 maj 16,01 czerwiec 16,15 lipiec 16,22 sierpień 15,88 wrzesień 15,62 październik 15,45 listopad 15,53 grudzień 15,55 styczeń 15,56 loco — 16,30

zamknięcie nowe: październik 15,21 — 24, listopad 15,27 grudzień 15,30 styczeń 15,36 — 39 luty 15,50 marzec 15,65

NOWY ORLEAN
styczeń 15,40 marzec 15,56 maj 15,71 lipiec 15,89 październik — 15,18 grudzień 15,35 loco 15,61.

Stowarzyszenie Wierzycieli dla Ochrony Handlu i Przemysłu w Łodzi, ul. Narutowicza 32

zaprasza wszystkich wierzycieli firmy **Morgenstern i Stoliński** Bydgoszcz w sobotę, dn. 26 bm. o godz. 10.30 przedpoł. na zebranie, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia z udziałem właścicieli firmy.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 114-28.
Ordynuje 3-7 3257

Zwrot cła za przedzę zostanie wkrótce znormalizowany

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi dwaj przedstawiciele rządu, a mianowicie delegat min. skarbu oraz delegat ministerstwa przemysłu i handlu, którzy odbyli ważne narady w izbie przemysłowo-handlowej w sprawie normalizacji zwro-

tu cła za przedzę przy eksporcie tkanin bawełnianych.

W konferencji powyższej udział brali przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, reprezentanci przemysłu oraz delegat państwowego instytutu eksportowego. (a)

Nie upadłym, a kuratorom wręcza poczta wszelkie przesyłki

W związku z często zdarzającymi się ostatnio wypadkami ogłaszania upadłości, przypominamy, iż w myśl prawa handlowego i pocztowego tajemnica korespondencji w stosunku do upadłych zostaje uchylona i że listy dla nich przeznaczone oraz wszelkie wysyłki, winny być

kierowane pod adresem kuratora masy upadłościowej.

Doręczenie listów osobom, uznanym za upadłe musi być wstrzymane natychmiast po ogłoszeniu upadłości w pismach i oficjalnym zawiadomieniu pocztym przez władze sądowe.

Zapytaj swego lekarza!

Przy
KATARACH, ASTMIE, Artretyzmie i chorobach nerek
napewno zaleci kurację w

Bad Salzbrunn 1/2 l.

Żądać prospektów przez Zarząd Zdrojowy (Badeverwaltung)

We własnym Zarządzie „Schlesischer Hof” najpiękniejszy hotel na Śląsku

DR.
ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przejmuje od 8-10 i od 3-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Dr. med.
HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przejmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
oo pot. dla nieśmiałych
CENY LECZNIC. 3234

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (Reichsdeutsche)
udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Główna 41, II front, m. 7. 930-3

NA OKRES
przedświąteczny najlepsze detektory po cenach znacznie niższych poleca inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1. 3611

BIŻUTERIA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 3820-7

MUROWANA SUCHA
szopa, nadająca się także na małe przedsiębiorstwo fabr., albo na garaż natychmiast do oddania. Wiadomość na miejscu 11 Listopada 22 u gospodarza. 925-3

DWA POKOJE
słoneczne, frontowe, elegancko umeblowane, ewentualnie dla małżeństwa (z używalnością kuchni) do wynajęcia. Na życzenie może być całodzienna utrzymywanie. Telefon, winda, wygody. Zawadzka 1, m. 11. 3947-3

POKÓJ UMEBLOWANY
frontowy, I piętro, osobne wejście, dla izraelity do oddania. Żeromskiego 12, m. 12, od 1-3-ej. 929-1



„BEN-AKIBA”
się omylił; tego jeszcze nie było! Cudowna koperta prawdziwych rzadkich marek pocztowych! Albania, Anatolija, Antyochja, Kongo, Kores, Dahomey, Ekwador, Wybrzeże Kości Słoniowej, Fiume, Gabon, Gwadelupa, Gwinea, Guyana, Kaledonia, Kamerun, Liberia, Madagaskar, Martynika, Miquelon, Czarnogórze, Nicaragua, Nigercja, Nyassa, Obervolta, Oceanja, Persja, Reunion, Rodezja, Salvator, Senegalja, Somalis, Sudan, Togo, Turcja, Ubangui, Wallis, Futuna, serja marek lotniczych Niemiec etc. Każda pojedyncza marka jest więcej warta, niż cena całosci. **Zł. 1.50.** Jednocześnie wysyłamy interesujący wybór i numery okazowe naszego międzynarodowego czasopisma, **Cosmophilatelist, Luzern (Szwajcaria).** 1887

Do akt. Nr. 3400/29
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 maja 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Solnej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Klajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 525.—
Łódź, d. 11.4.30 r.
Komornik: S. Górski

POKÓJ
wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Wiad.: Biuro „Bip” Piotrkowska 93, m. 9.

ULLRICH OSKAR
zgubił matrikulę szkolną, wydana przez Szkołę Powszechną Nr. 96, Łódź, Piotrkowska 249/251. 932-1

KOŁNIERZYCKI DAMSKIE
w wielkim wyborze, Nowomiejska 10, front, sklep. 900-5

Ogłoszenie.

Stosownie do decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12-go kwietnia 1930 roku za Nr. Z. 132/30 Sędzia Komisarz Masy Upadłości Chaima Rotlewigo wyzwa powtórnie wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 26 kwietnia o godz. 12 w południe stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, w pokoju Nr. 64, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiający ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 24-go kwietnia 1930 roku.
Sędzia-Komisarz
(—) **Hilary Małachowski**
Za zgodność: Kurator Masy Upadłości
(—) **Jakób Kon,** apl. adwok.
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 65,
telefon 113-33.

Doktor WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3237
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydatelin.
Przejmuje od 8-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od 9-1
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 5 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA.

- 1 Braude I., Narutowicza 7, 20 szt. swe trów
- 2 Lewkowicz M., Narutowicza 31, meble
- 3 Rozenstein M., Pomorska 73, meble
- 4 Rotenberg J., Piotrkowska 64, meble

Dnia 6 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA.

- 5 Borisz A., Al. I Maja 46, meble
- 6 „Em - Ge - Ko“, Gdańska 77, maszyna do pisania, 8 tuz. rękawiczek
- 7 Glazer H., Piotrkowska 108, otomana
- 8 Rozenblat D., Piotrkowska 218, kasa, ogniotrwała, meble
- 9 „Rekord“, Zawadzka 20, maszyna do pisania
- 10 Rozental J., Piotrkowska 156, bielizna damska
- 11 Szyffer M., Piotrkowska 187, biurka
- 12 Stattler i S-ka, Wólczńska 66, przędza
- 13 Stetka i S-ka, Zakątna 86, maszyna do pisania
- 14 Szulc E., Żeromskiego 73, 2 stoły
- 15 Szkurnik L., Gdańska 138, archiwarka
- 16 Szwarc H., Zawadzka 56, 20 sztuk krzesel
- 17 Sztrauch I., Żeromskiego 29, zegar
- 18 Szmeller E., Kilińskiego 192, maszyna do pisania, 2 maszyny do liczenia, kasa ogniotrwała
- 19 „Sabil“, Ogrodowa 9, 100 tuz. pończoch
- 20 Sztajnborg, Śpiewak i S-ka, 6 Sierpnia 102, maszyna do pisania
- 21 Tabakoblat I., Kilińskiego 141, zegar
- 22 Zylberszac E., Podrzeczna 20, szafa

Dnia 7 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 23 „Leśnowiczanka“, Kilińskiego 95, biurko, maszyna do szycia
- 24 Zielke A., Juljusza 9-11, kasa ogniotrwała

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN.

- 25 Hamer M., Pomorska 43, zegar

OPLATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOM.

- 26 Grzegorzczak S., Projektowana 79, meble

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 27 Zwiklińska B., Zgierska 97, meble

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 28 Lipman H., Żeromskiego 49, meble, maszyna do szycia

- 29 Malczar, Szwarc i Włodarski, kasa ogniotrwała, biurko

- 30 Ordynans M., Żeromskiego 45, meble

- 31 Weber A., Żeromskiego 46, kredens

KOMU. PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1924 — 1925.

- 32 Retelewski P., Franciszkowska 58, meble

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925.

- 33 Edelist M., 11 Listopada 22, telefon

- 34 Hiller I., 11 Listopada 11, meble

PODATEK LOKALOWY

- 35 Czerniakowa B., Północna 18, maszyna piekarskie, waga, meble

- 36 Cwiling J., Al. Anstadta 5, meble

- 37 Ferster H., Wschodnia 74, meble

- 38 Frydman J., Zachodnia 20, meble

- 39 Feldman A., Zgierska 43-45, szafa

- 40 Grinfeld L., Gdańska 35, meble

- 41 Holwek F., Ogrodowa 36, meble

- 42 Hanower P., Drownowska 9, meble

- 43 Jaroszyńska M., Lutomska 13, meble

- 44 Kon I., Gdańska 35, meble

- 45 Kon L., Gdańska 35, meble

- 46 Kuna J., Kielma 31, maszyna do szycia, waga, meble

- 47 Lomas D., Gdańska 35, meble

- 48 Landau M., Nowomiejska 5, meble

- 49 Link R., Piwna 23, mąka

- 50 Masło Ch., Lutomska 12, meble

- 51 Opatowski B., Zawiszy 9, meble

- 52 Potkański J., 11 Listopada 86, meble

- 53 Rusak K. J., 11 Listopada 30, meble

- 54 Szyft Sz., 11 Listopada 30, pianino

- 55 Szwalbe H., Szkolna 24, meble

- 56 Wiener M., Gdańska 35, meble

- 57 Welner G., 11 Listopada 30, meble, waga

- 58 Wiener M., Pomorska 20, meble

- 59 Wytelson H., Wschodnia 18, szafa

- 60 Zrzeszenie Żydów Ortodoksów, Narutowicza 11, meble

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 61 Aptekarz W., Dolna 12, meble

- 62 Braun E., Zachodnia 23, meble

- 63 Birencwajg M., Pl. Kościelny 6, meble

- 64 Bocheński W., Wrześnińska 30, meble

- 65 Czechlewski A., Wawelska 30, meble

- 66 Goldenberg Sz., Piotrkowska 62, meble

- 67 Gutman L., Kielbacha 21, meble

- 68 Krakowska M., Pomorska 69, meble

- 69 Karsch T., Zgierska 104, urządzenie biura

- 70 Lubochińska J., Wolborska 38, meble

- 71 Rachubiński K., Łagiewnicka 38, meble

- 72 Skosowski H., Nowomiejska 29, meble

- 73 Spodnikiewicz A., Szkolna 12, meble

- 74 Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy, Pomorska 48, kasa ogniotrwała

- 75 Urbanowski J., Cmentarna 12, maszyna do pisania

- 76 Wizner R., 11 Listopada 18, meble

Dnia 8 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 77 Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu, Zakątna 56, maszyna do strzyżenia

- 78 Sztranch B-cia, 28 p. Strz. Kan. 63, warsztat tkacki

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK

- 79 Kreczko St., Piotrkowska 17, meble

- 80 Ulychs M., Piotrkowska 45, kasa, meble

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU

- 81 Nippe A., Kilińskiego 85, maszyna do pisania, biurko

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

- 81 Bajzer F., Narutowicza 29, meble

- 83 Bernhardt C., Zakątna 62, meble

- 84 Cukier M., Juljusza 15, meble

- 85 Chajmowicz G., Piramowicza 3, meble

- 86 Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble

- 87 Domanowicz Suke., Zakątna 85, meble

- 88 Diamant M., Żeromskiego 67, meble

- 89 Eisner Z., Gdańska 77, meble

- 90 Eisner W., Narutowicza 36, meble

- 91 Eilenberg J., Lipowa 3, meble

- 92 Fuks H., Zawadzka 39, meble

- 93 Ferster M., Przejazd 40, meble

- 94 Fastag J., Kilińskiego 49, meble

- 95 Fuks J. M., Lipowa 45, meble

- 96 Frenkel Ch., Targowa 12, meble

- 97 Grinberg A., N. Targowa 14, meble

- 98 Grinberg J., Al. I Maja 21, meble

- 99 Janiec J., Andrzejka 24, obuwie

- 100 Jingster J., Traugutta 14, maszyna do pisania

- 101 Kaufman K., Piotrkowska 58, 30 pła-szczów

- 102 Kaufman Ch., Wólczńska 91, meble

- 103 Karmiola S. G., Wschodnia 22, meble

- 104 Liberman S., Południowa 2, meble

- 105 Landau H., Zawadzka 40, meble

- 106 Lesz i Latuszkiewicz, Lipowa 83, urządzenie biura

- 107 Myśluborscy D. i R., Kilińskiego 86, meble

- 108 Medrzycka R., Kilińskiego 30, meble

- 109 Markiz J., Żeromskiego 95, meble

- 110 Offman M., Zawadzka 12, meble

- 111 Prusse E., Żeromskiego 52, meble

- 112 Parzenczewski A., Lipowa 56, meble

- 113 Rozengarten D., Narutowicza 49, meble

- 114 Rothberg Sz., 6 Sierpnia 25, meble

- 115 Sztajnborg M., Wschodnia 39, maszyna do pisania

- 116 Stetki A., Sukces., Zakątna 86, maszyna do pisania

- 117 Szpiro H., Zakątna 17, meble

- 118 Tyllera Sukces., Tramwajowa 11, meble

- 119 Ungera Sukces., Wólczńska 27, meble

- 120 Bygocki B., Cegielniana 52, meble

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIO-WYTKU.

- 121 Fiszer H., Południowa 26, kredens

- 122 Gerson J., Andrzejka 27, kredens

- 123 Krusche O., Piotrkowska 121, meble

- 124 Hilderman P., Al. Kościuski 53, meble

- 125 Mendelson A., Cegielniana 19, biurko

- 126 Urbach Sz., Cegielniana 19, kredens

2 PROC. OPLATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOM.

- 127 Zdzieniecki J., Kilińskiego 85,

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE.

- 128 Dardzikowski L., Kilińskiego 55, meble

- 129 Gomoliński Z., Kilińskiego 97, szafa

- 130 Pantel L., Południowa 20, kredens

- 131 Polskie Zakłady Chemiczne, Kilińskie go 95, maszyna do pisania

PODATEK KOMUNALNY OD LOKALI ZA ROK 1924 I 1925.

- 132 Cukier W., Gdańska 68, meble

- 133 Kino „Corso“, Zielona 2, 250 krzesel (właśc. Stobiecki Jerzy).

- 134 Szer H., Kilińskiego 41, meble

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925.

- 135 Frydman L., Zamenhofska 6, meble

- 136 Kenig A., Gdańska 67, meble

PODATEK LOKALOWY

- 137 Adler Sz., Kilińskiego 105, meble

- 138 Alter M., Południowa 5, 20 litr. korniaku

- 139 Beer I., Południowa 6, meble

- 140 Brenholz A., Południowa 6, maszyna do szycia, meble

- 141 Derejski St., Cegielniana 20, meble

- 142 Dobrecki H., Wólczńska 63, meble

- 143 Dudelczyk N., Wólczńska 2, meble

- 144 Fuks S., Narutowicza 46, meble

- 145 Frenkel H., Południowa 25, meble

- 146 Hamer J., Narutowicza 59, meble

- 147 Heinzl R., Narutowicza 74, meble

- 148 Jaworski A., Łąkowa 22, meble

- 149 Kronman Sz., Al. Kościuski 27, meble

- 150 Napich Z., Gdańska 12, meble

- 151 Kaufman O., Anstadta 5, meble

- 152 Kocyk S., Narutowicza 46, kredens

- 153 Kirsner B., Południowa 21, meble

- 154 Kon F., Południowa 20, meble

- 155 Kon D., Południowa 24, meble

- 156 Lichtensztajn M., Południowa 20, meble

- 157 Liberman S., Południowa 2, meble

- 158 Lesman Ch., Południowa 6, maszyna do pisania, meble

- 159 Laim E., Wólczńska 95, meble

- 160 Lewin L., Zakątna 13, kasa ogniotrwała, meble

- 161 Majs J., Południowa 18, meble

- 162 Majerczak M

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 30 kwietnia 1930 r.
o godzinie 8.30 wieczór

**19-ty KONCERT MISTRZOWSKI
WIEDEŃSKI**

Kwartet Smyczkowy

KOLISCHA

RUDOLF KOLISCH I. Skrzypce
EUGENJUSZ LEHNER Altówka
FELIKS KHUNER II. Skrzypce
BENAR HEIFETZ Wiolonczela

Program:

W. A. MOZART Kwartet smyczkowy C-dur
BELA BARTOK III. Kwartet smyczkowy
L. BEETHOVEN Kwartet smyczkowy A-moll,
op. 132

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej pp. oraz od g. 4-ej pp. do godz. 7-ej wiecz. 3996

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od czwartku, dn. 24 do środy dn. 30 kwietnia 1930 roku wł.

Wielki szlagerowy, podwójny program.

1) Potężny film o miłości i poświęceniu.
Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji amerykańskiej

GRZESZNICA BEZ GRZECHU

W roli pięknej grzesznicy ESTHER RALSTON,
w roli uwodziciela rasowy JAMES HALL.

2) Nadzwyczaj zabawna komedia

MIEDZY NIMI NIC NIE BYŁO

Obraz, pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipów,
humoru, tricków i bombastycznego śmiechu,
musi rozweselić każdego.

W rol. gl. RUTH TAYLOR i JAMES HALL.

PŁYN ESHA



WYTRZYMAŁA WSZELKIE
PLAMY.
NIEOCENIONY
w PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY
w KAŻDYM
DOMU.

APTEKA ST. HAMBURGA I SKŁ
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Żądać wszędzie!

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich,
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kapele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, analizy (mocz, kawał
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyściana oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 3244

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skóry i weneryczne.

Użycie specjalnych włosów elektro-
licz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1



Na dogodnych
warunkach!

Wielki wybór
wózków dzieci-
nych krajowych i
zagranicznych 16-
żek metalowych
wyścigowych ame-
rykańskich, mate-
racj wyścigowych
oraz materacy
sprężynowych
„Patent“ do
meblowych łóżek
podług miary.
Nabyć można w
fabrycznym skła-
dzie 3249

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu,
tel. 168-01.

Rutynowany

BUCHALTER

przyjmuje na go-
dziny wieczorowe
sporządzanie bi-
lansów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.

Pierwszorzędne
referencje.

Łask. zgłoszenia
pod „Bilansista”.

I-szy Dźwiękowy

KINO TEATR „SPLENDID”

ŁÓDZI

DZIS DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA

PIERWSZEGO EUROPEJSKIEGO 100%
FILMU DŹWIĘKOWEGO

Melodja serc



w rolach
głównych

**Willy Fritsch
Dita Parlo**

WYŁ. EKSPŁ.



NAJNOWSZE ARCYDZIEŁO TWÓRCÓW „RAPSDY WĘGERSKIEJ”

ERYKA POMMERA H. SZWARCA H. SZEKELY'EGO
kierownika produkcji reżysera scenarzysty

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu
słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA.

NAJWIĘKSZY DOTYCHCZAS WSZECHŚWIATOWY
SUKCES FILMU DŹWIĘKOWEGO

KAŻDY MUSI USŁYSZEĆ JAK BRZMI „Melodja serc”
KTÓRA ODŚPIEWA WILLI FRITSCH.

Początek o godz. 6, 8 i 10 wieczór.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Przemysł Włókienniczy
Sukcesorowie

Zygmunta Jarocińskiego
Sp. Akc.

zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że
w dniu 10 maja 1930 r. o godz. 5-ej
po południu odbędzie się w lokalu
Spółki w Łodzi przy ul. Targowej 28

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za okres operacyjny 1929 r. jako też sprawozdania Komisji Rewizyjnej
- 3) Preliminarz budżetu na rok 1930
- 4) Określenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej
- 5) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej
- 6) Wolne wnioski Akcjonariuszów. 3841-2

WEZWANIĘ.

Niniejszem wzywam wszystkich, którzy
padli ofiarą oszukańczych i fałszywych czeków,
wystawionych przez rzekomą firmę „Redutan”
(Cegielniana 38) w osobach jej właścicieli
Chaima Fogla (Brzezińska 3) i Jakóba
Gerszenfisa, aby zgłosili się do mnie w
sprawie podjęcia wspólnej akcji wobec władz.

J. M. Lichtenfeld
Cegielniana 41.

Dr. med.

I. LIPKOWICZ
RENTGENOLOG

ul. Kilinskiego 152, tel. 116-82
przyjmuje od 9-2 po poł.
i od 5-7 wiecz. 3994

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odroczenie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-azpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tele-
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.